

**U nas
przeczytasz:**

Godzina „W” w Sochaczewie

strona 6

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 15 (1391) 27.07.2021 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Tak się bawi Sochaczew



To zdjęcie najlepiej obrazuje, jak mieszkańcy odbierają serię wakacyjnych koncertów. Zabawa, rekreacja, dobra muzyka, spotkania z historią i sztuką cieszą się niespotykaną wcześniej frekwencją i owacyjnym przyjęciem

Strony 8-10

Sto strażackich wyjazdów w tydzień

Z nawałnic, jakie nawiedziły nas w połowie lipca, Sochaczew wyszedł obronną ręką, choć i tak strażacy interweniowali ponad 100 razy, usuwając skutki burz, podtopień, a przede wszystkim potężnego wiatru.

W porównaniu z tragediami w innych rejonach kraju, nasz powiat nie ucierpiał tak bardzo. Mimo to strażacy i tak mieli pełne ręce ro-



boty. Od 14 do 20 lipca wyjeżdżali w sumie 108 razy w związku ze skutkami nawałnic.

Najczęściej usuwali drzewa powalone na jezdnie, linie energetyczne i chodniki. Podjęli 85 takich interwencji. Na skutek nawałnic i pozrywanych linii energetycznych przez kilka dni brakowało prądu, nie tylko w miejscowościach na terenie powia-

tu, ale również w mieście. Niektóre ulice, jak np. Zieleńcza, Zagłoby, Spokojna przez cztery czy pięć dni czekały na naprawę instalacji elektrycznej. Służby energetyczne nie nadązały z usuwaniem awarii.

Stosunkowo mniej było zalanych piwnic czy drzew powalonych na budynki i ogrodzenia. Strażacy odnotowali trzy uszkodzone dachy. (sos)

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



**Kumulacja inwestycji
drogowych**

Zawsze w takich sytuacjach rodzi się pytanie, czy remonty można było rozłożyć w czasie

str. 3



**Los pandemii
zależy od nas**

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wyjaśnia, dlaczego warto się szczepić

str. 5

Nie czekaj do września, spisuj się już teraz!



Czasu coraz mniej

Udział w Narodowym Spisie Powszechnym jest obowiązkowy. W spisaniu się pomogą miejscy rachmistrzowie

str. 11



**Pomoc społeczna
to ludzie**

Tuż przed odejściem na emeryturę dyrektor ŚDS opowiada nam o swej drodze zawodowej

str. 12

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-22
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
 46 862-36-82

Urząd Skarbowy
 46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33

Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30
**Zgłaszanie awarii:
 sieci wodociągowej**
 668-453-422
sieci kanalizacyjnej
 604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Plocka 46 811 16 44,
 602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,
 662 294 742

Oczyszczalnia ścieków
 662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
 698-088-755, 606-663-186

Szpital
 46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02

Sąd Rejonowy
 46 862-32-64

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
 22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,
 baza w Sochaczewie
 46 862-55-12

MPT Taxi 191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
 888-766-600

PEC
 46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
 46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59

SCK 46 863-07-68

MOPS 46 863-14-81,

46 863-14-82

Czekają na dźwigary

25 mln zł to tegoroczne wydatki miasta przede wszystkim na budowę lub modernizację dróg, chodników, parkingów, oświetlenia i kanalizacji deszczowej. Na inwestycyjnej liście są też dwa znaczące projekty sportowe - modernizacja stadionu w Chodakowie i nowa sala gimnastyczna przy SP nr 2.

Na chodakowskim stadionie prace rozpoczęły się na początku lipca, po zakończeniu sezonu piłkarskiego. Wykonują je firmy, z którymi miasto ma podpisane umowy na świadczenie bieżących usług. Zniknęła już ławka-trybuna znajdująca się od strony parku linowego. Na utwardzonym gruncie powstaną tam nowe miejsca dla kibiców. Przy budynku klubowym nie ma już części betonowego ogrodzenia - zastąpi je metalowe. Najbardziej intensywne prace prowadzone są obecnie wzdłuż Pasażu Duplickiego. Pracownicy firmy Agnesbud utwardzają drogę dojazdową na stadion i wyznaczają tam miejsca postojowe dla samochodów.

W dalszych etapach prac renowacji doczeka się główna brama stadionu. Odnowiona zostanie również, znajdująca się przy niej, kasa biletowa, do której dociągnięte zostanie przyłącze elektryczne. Miasto kupi także nowe kabiny dla drużyn zamontowane przy płycie boiska oraz sprzęt do malowania linii na murawie. Zgodnie z ustalonym terminem roboty budowlane potrwać do końca sierpnia. Przebudowa stadionu to największe zwycięskie przedsięwzięcie siódmej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, o wartości 600 tys. zł.



Z kolei pod koniec minionego roku ruszyła budowa sali gimnastycznej przy boryszewskiej „dwójce”. W ostatnim czasie powstał budynek łączący ją z gmachem szkoły. 240-metrowy łącznik będzie stanowił zaplecze sali. Zmieści się w nim m.in. wiatrołap, hol i dwie przebieralnie – dla dziewcząt i chłopców. Każda z nich ma się składać z szatni, toalety oraz pryszniców. Goście i kibice będą mogli z holu wejść do toalet, w tym jednej dla niepełnospraw-

nych. Nowy łącznik to też pokój wraz z zapleczem magazynowym oraz łazienką dla nauczycieli wychowania fizycznego i ponad trzydziestometrowy magazyn sprzętu sportowego.



Na budynku uzbrojono wzdłuż długości stalowych elementów, nieco się przedłuża, bo z zarządcami dróg należy uzgodnić warunki przejazdu ponadgabarytowego ładunku.

Ich dostawa, ze

(mf&daw)

OGŁOSZENIE

Zakład Wodociągów i Kanalizacji -Sochaczew Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko:

Laborant/Analityk Laboratorium Wodno-Ściekowego

Miejsce pracy: Sochaczew, al. 600-lecia 69

Główne obowiązki:

- ✓ pobieranie i transportowanie próbek wody i ścieków do badań zgodnie z obowiązującymi normami, procedurami badawczymi, instrukcjami
- ✓ przygotowywanie odczynników
- ✓ wykonywanie badań fizykochemicznych i mikrobiologicznych wody oraz fizykochemicznych ścieków
- ✓ udział w przygotowywaniach nowych metod badawczych, doskonalenie technik laboratoryjnych prowadzenie procesu walidacji/ weryfikacji oraz kontroli jakości badań
- ✓ realizacja programu kontroli jakości badań wykonywanych w laboratorium
- ✓ opracowywanie wyników badań oraz tworzenie sprawozdań
- ✓ udział w badaniach biegułości
- ✓ czynny udział podczas audytów wewnętrznych i oceny PCA
- ✓ samodzielna obsługa sprzętu, nadzór nad wyposażeniem, w tym kalibracja oraz sprawdzanie urządzeń

- ✓ udział w utrzymywaniu oraz ciągłym doskonaleniu skuteczności systemu zarządzania zgodnego z normą PN-EN ISO/IEC 17025

Od kandydatów oczekujemy:

- ✓ wykształcenia wyższego w zakresie związanym z chemią analityczną lub pokrewnego
- ✓ znajomości technik badań (spektrofotometrycznej, wagowej, miareczkowej, potencjometrycznej, nefelometrycznej, konduktometrycznej, elektrochemicznej)
- ✓ znajomości metodyk badań wody i ścieków (mikrobiologicznych i fizykochemicznych)
- ✓ znajomości normy ISO 17025,
- ✓ mile widziane doświadczenie w pracy w laboratorium (analizy mikrobiologicznych, fizykochemicznych)
- ✓ odpowiedzialności za wykonywane zadania
- ✓ komunikatywności

- ✓ umiejętności pracy w zespole
- ✓ dokładności, samodzielności, systematyczności i dobrej organizacji pracy własnej
- ✓ umiejętności analitycznego i logicznego myślenia
- ✓ prawa jazdy kat. B

Oferujemy:

- ✓ pracę w akredytowanym laboratorium
- ✓ stabilne warunki zatrudnienia w ramach umowy o pracę na pełen etat
- ✓ podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych poprzez udział w szkoleniach
- ✓ możliwość skorzystania z prywatnej opieki medycznej oraz grupowego ubezpieczenia na życie
- ✓ świadczenia socjalne

Szczegółowe informacje na temat procesu rekrutacji znajdują się na stronie www.zwik.sochaczew.pl w zakładce „oferty pracy”.

Przyjąć 20 mln, czy oddać?

W tym roku pięć największych projektów drogowych prowadzonych na terenie miasta przez ratusz i starostwo powiatowe niemal w stu procentach sfinansują dwa rządowe fundusze i NFOŚiGW. Kierowcy narzekają, że prace prowadzone w kilku punktach miasta utrudniają im życie i pytają, czy nie można ich było rozłożyć w czasie.

Daniel Wachowski

Sezon budowlany w pełni, dlatego regularnie zaglądamy na place budów i choć czasem zakłóca go kapryśna pogoda, prace idą zgodnie z planem.

Drogi zamiast błota

Dużo dzieje się na drogach lokalnych. Na Załamanej, Krakowskiej i Rolniczej wykonano podbudowę, wylano wyrównawczą warstwę asfaltu, wykonawca jest teraz na etapie regulowania studzienek i, gdy się z tym upora, wyleje docelową nawierzchnię. Następne na tej liście są Kraszewskiego, Ciepła, Langiewicza, Tuwima, Niepodległości, Krzywa, Zwierzyniecka i Królewska.

Prace prowadzone są też w rejonie sklepu „Społem” przy ul. Gawłowskiej. Obok niego znajduje się wjazd na teren osiedla stanowiący też dojazd do garaży. Dotychczasową betonową nawierzchnię ratusz zastąpi asfaltem. Na razie wyfrezowano beton i ułożono pierwszą warstwę nawierzchni. Po ustawieniu krawężników i wyregulowaniu studzienek tu także ekipy wyleją docelową warstwę bitumiczną.

Między hotelem Chopin a Lidlem przebiega droga wewnętrzna, która tylko na części jest utwardzona. Jej odcinek wchodzący w osiedle, znaj-

dujący się na wysokości garaży, wkrótce stanie się zatoczką parkingową, a kierowcy zaczynają parkować na asfalcie.

Nowa nawierzchnia na Narutowicza

Ale to nie koniec prac na miejskich drogach. Szybki, kilkudniowy remont polegający na wymianie górnej warstwy asfaltu ma przejść ulica Narutowicza oraz odcinek Batorego, odchodzący od Narutowicza w kierunku bloków. Ratusz planuje tam wymianę nawierzchni, a przy Batorego dodatkowo ułożenie jednostronnego chodnika. Kolejny projekt dotyczy drogi wewnętrznej biegnącej wzdłuż ogrodzenia sądu rejonowego w kierunku bloków. UM chce ją nieco poszerzyć i utwardzić asfaltem.

Zwolnić tempo remontów?

Od chwili, gdy powiat zamknął most w Chodakowie, a ratusz wprowadził na place budów ekipy zajmujące się deszczówką w Płockiej i kompleksową przebudową ul. 15 Sierpnia, w sieci internetowej nie brak bardzo krytycznych komentarzy, że tak rozległe remonty powinny się rozłożyć w czasie, wykonywać je rok po roku. Czy samorządy mogą precyzyjnie określić, w którym roku ruszą z pracami?



Jesienią zakończy się przebudowa ostatniego odcinka ul. 15 Sierpnia



Poprawi się także dojazd do bloków przy szpitalu



Ulica Rolnicza już z pierwszą warstwą asfaltu



Program „Drogi zamiast błota” objął także ul. Załamaną i Krakowską

- Nie. Po pierwsze nie mają wpływu na to, kiedy wojewoda, marszałek albo NFOŚiGW ogłosi nabór wniosków i jakie postawi warunki, by któraś z sochaczewskich inwestycji znalazła się na liście zakwalifikowanych do dofinansowania. Gdy w jednym roku szczęście dopisze burmistrzowi i staroście, może dojść do kumulacji i wówczas prace wykonywane są jednocześnie w kilku punktach miasta -

mówi wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Kumulacja inwestycji

Idealnym przykładem jest projekt zagospodarowania wód opadowych. Na jego wdrożenie burmistrz zdobył 9,86 mln zł unijnej dotacji. Umowę zakładającą trzyletni okres realizacji podpisał w połowie 2019 roku i od razu zadeklarował, że największy zakres prac przypadnie na 2021 rok.

- Już trzy lata temu zobowiązaliśmy się, że w 2021 zbudujemy kanalizację deszczową i zbiornik retencyjny przy ulicy Płockiej oraz odwodniony i utwardzimy ulicę na terenie Chemitexu. Nikt nie był w stanie przewidzieć, że ratusz i powiat skutecznie pozyskają wsparcie na ostatni etap modernizacji ulicy 15 Sierpnia oraz most w Chodakowie - wyjaśnia wiceburmistrz.

Gdy dochodzi do kumulacji inwestycji drogowych, samorządy stają przed dylematem: postawić na komfort kierowców i zrezygnować z pieniędzy (zwrócić dotację),

czy jednak przyjąć prezent w postaci 20,6 mln zł i wyremontować kilka kilometrów ulic, odwodnić je, oświetlić, poprowadzić ścieżki rowerowe.

- Odpowiedź wydaje się oczywista. W ostatniej edycji Fundusz Dróg Samorządowych, który już drugi raz pomaga nam w remoncie 15 Sierpnia, w warunkach konkursowych znalazł się zapis, że „w ramach naboru można zgłosić do dofinansowania wyłącznie zadania, których termin rozpoczęcia przypada na rok 2021”. Przykro mi, że kierowcy mają teraz utrudnione życie, ale dzięki rządowemu wsparciu do remontu 15 Sierpnia wartego 3,9 mln zł miasto dołoży niespełna 440 tys. środków własnych - przypomina wiceburmistrz.

I dodaje, że rozumie zdenerwowanie kierowców, że muszą stać w korkach albo nadkładać drogi, dlatego UM, podobnie jak Powiatowy Zarząd Dróg robi wszystko, by uciążliwości ograniczać do minimum.

- 21 mln zł zostanie w naszym mieście, w infrastruk-

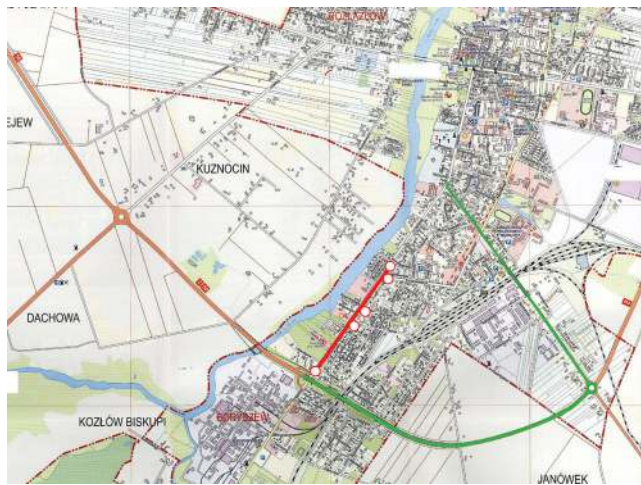
turze drogowej i mostowej. To my będziemy wkrótce korzystali z deszczówki, asfaltu, nowych ścieżek rowerowych. Tym bardziej warto uzbroić się w cierpliwość, spokojnie poczekać do końca prac - podkreśla Dariusz Dobrowolski.

Nagroda za cierpliwość

Na portalach społecznościowych zdarzają się też, choć nieliczne, pozytywne komentarze, że wakacje to najlepszy czas na naprawy dróg, nagrodą za cierpliwość będą nowe, bezpieczne ulice i ścieżki rowerowe, a jeśli przetrwaliśmy przebudowę ulicy Warszawskiej, Traugutta, Staszica, mostów przy kościele św. Wawrzyńca, kościele w Trojanowie i na rzece Pisi w Boryszewie, to poradźmy sobie także z obecnymi remontami.

Patrząc na dane zawarte w tabeli warto sobie zadać pytanie, jak mieszkańcy oceniliby samorządy miasta i powiatu, gdyby zrezygnowały z szansy przebudowania kilku kluczowych dróg dokładając do nich z własnych budżetów jedynie kilkaset tysięcy złotych.

Inwestycja lub jej kolejny etap realizowany w 2021 roku	Wartość w 2021 roku	Kwota dofinansowania zewnętrznego	% finansowania środkami zewnętrznymi
Przebudowa ulicy 15 Sierpnia, etap II (miasto)	3,87 mln	3,4 mln (Fundusz Dróg Samorządowych oraz Fundusz Inwestycji Lokalnych)	89%
Budowa kanalizacji deszczowej w ul. Płockiej oraz zbiornika retencyjnego (miasto)	3,28 mln	3,28 mln (NFOŚiGW oraz Fundusz Inwestycji Lokalnych)	100%
Przebudowa mostu na rzece Bzurze w Chodakowie (powiat)	5,7 mln	5,7 mln (Fundusz Inwestycji Lokalnych oraz rządowa Rezerwa Subwencji Ogólnej 2021)	100%
Przebudowa ul. Boryszewskiej (powiat)	1,1 mln	1,1 mln (Fundusz Inwestycji Lokalnych)	100%
Budowy kanalizacji deszczowej oraz przebudowa ul. Wiskozowej, Włakienniczej i Chemicznej oraz przebudowa ul. Topolowej (miasto)	7,1 mln	7,1 mln (NFOŚiGW oraz Fundusz Inwestycji Lokalnych)	100%
łącznie	21,05 mln	20,58 mln	98%



Korzystajmy z objazdu, patrzmy na znaki

Zgodnie z zapowiedzią firma Strabag zamknęła dla ruchu kolejny remontowany odcinek ulicy 15 Sierpnia między ulicą Broniewskiego a obwodnicą miasta.

Od 15 lipca, gdy chcemy dojechać z centrum Sochaczewa do SCK, zakładów w Boryszewie czy na osiedle Malesin, musimy korzystać z następującego objazdu: ulica Licealna, rondo, wiadukt kolejowy, ul. Żyrardowska, na rondzie skręt w prawo, dalej obwodnicą miasta do wiaduktu przechodzącego nad ulicą 15 Sierpnia. Wjazd i zjazd z obwodnicy są i pozostaną otwarte dla ruchu.

Strabag zapewnia, że przez cały czas (z niewielkimi wyjątkami, gdy wymagać będzie tego technologia lub bezpieczeństwo pieszych) zapewni dojazd i do-

jazd właścicielom posesji zlokalizowanych przy ul. 15 Sierpnia, w tym wiernym do boryszewskiego kościoła.

Jeśli chodzi o transport publiczny, to od 15 lipca autobusy ZKM zaczęły korzystać z objazdu. Tymczasową trasą poruszają się autobusy kursujące między przystankami Energop i stacją PKP, czyli większość obsługiwanych przez ZKM linii: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, LD. Tak jak kierowcy indywidualni ZKM korzystają z obwodnicy i wszystkie autobusy wyjeżdżające z PKP skręcają w ul. Żyrardowską. Dalej jadą obwodnicą i zjeżdżają z niej w Boryszewie przy centrum kultury kierując się dalej w stronę Energopu. Dłuższa o 2,6 km trasa oznacza około 5 minut więcej na jej pokonanie.

daw

OGŁOSZENIE

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie, al. 600-lecia 90,
96-500 Sochaczew, zatrudni na stanowisko

ROBOTNIK GOSPODARCZY

MILE WIDZIANE PRAWO JAZDY KAT. „B”

Zapraszamy do składania CV również emerytów, rencistów oraz osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności w stopniu lekkim.

Oferujemy:

- ✓ umowę o pracę na cały etat
- ✓ stabilne zatrudnienie docelowo na czas nieokreślony
- ✓ praca w małej grupie ludzi
- ✓ szkolenia
- ✓ pełen pakiet ubezpieczenia społecznego
- ✓ pakiet benefitów i dodatków (świadczenia z ZFŚS, wczasy pod gruszą, nagrody jubileuszowe, posiłki regeneracyjne)
- ✓ Niezbędne narzędzia i odzież do pracy na stanowisku

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel.: 46 862 81 06 lub osobiście w sekretariacie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00.

Remont przy Zamkowej

Jak już informowaliśmy, w Środowiskowym Domu Samopomocy przy ul. Zamkowej trwa gruntowny remont. Sprawdziliśmy, jak idą prace.

Maciej Frankowski

Przypomnijmy, że termomodernizację siedziby ŚDS, kosztem ponad 700 tys. zł, na zlecenie miasta prowadzi firma Sochbud. Zadaniem jej pracowników jest m.in. wymiana całej instalacji centralnego ogrzewania, siedmiu par drzwi i ponad 60 m² okien. Po remoncie budynek ma być ogrzewany gazem, a ciepłą wodę dostarczą pompy ciepła.

O postępie prac mówi dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Sochaczewie, Joanna Majewska.

- Jesteśmy gdzieś w połowie remontu. Udało się już wykonać zewnętrzne ocieplenie budynku. Pozostało jeszcze ocieplenie fundamentów, ale zmiany w estetyce całej elewacji widać już teraz. Wymienione zostały wszystkie okna. Czekamy aktualnie na dostawę jeszcze kilku par nowych drzwi. We wrześniu przeprowadzone będą prace związane z modernizacją dachu głównego budynku, wymieniona zostanie część rynien. Znacznie większy zakres prac pozostał jeszcze do zrobienia wewnątrz budynku. Trwa wymiana instalacji centralnego ogrzewania: panowie trochę pohałasowali, wycinając stare rury. W niektórych pomieszczeniach prowadzone są już różnego



rodzaju prace wykończeniowe, trwa malowanie ścian itd. Kolejnym zasadniczym etapem będzie wymiana głównego źródła ciepła, to jest kotła na ekogroszek na kocioł gazowy (wciąż czekamy na doprowadzenie przyłącza od firmy Sime) oraz wymiana starych term na nowoczesne pompy ciepła i doprowadzenie ciepłej wody do łazienek - mówi Joanna Majewska.

Dyrektor ŚDS dodaje, że, mimo wielu niedogodności spowodowanych pracami remontowymi, zajęcia prowadzone są w normalnym trybie. Prosi uczestników oraz ich rodziny o wyrozumiałość. Modernizacja placówki potrwa do końca października.

Przypomnijmy, że ŚDS to zespół trzech budynków o łącznej powierzchni nie-



mal 850 metrów kwadratowych, w tym 200 metrów piwnic. Jego termomodernizacja pozwoli osiągnąć wymierny efekt ekologiczny. To oszczędność energii cieplnej i elektrycznej, zmniejszenie emisji pyłów, poprawa skuteczności instalacji centralnego ogrzewania. To również oszczędność ekonomiczna, która

pozwole zmniejszyć rachunki o ponad 35 tys. zł w skali roku.

Inwestycja ta stała się możliwa dzięki dotacji otrzymanej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na termomodernizację ŚDS ratusz pozyskał 553 tys. zł dofinansowania. Oznacza, to że w ponad 70 proc. koszty prac pokrywa UE.

Boryszewska ze ścieżką rowerową

Rusza przebudowa ul. Boryszewskiej w Sochaczewie. Prace obejmą odcinek o długości prawie pół kilometra. W starostwie podpisano umowę na realizację tej ważnej inwestycji drogowej. Zadanie w całości finansowane jest ze środków rządowych.

Droga łączy się z ul. 15 Sierpnia, dochodzi do skrzyżowania z ul. Inżynierską i Ernesta Kościńskiego i biegnie w kierunku Rokotowa. Jej zniszczony odcinek od skrzyżowania z ul. 15 Sierpnia do terenu kolejowego zostanie gruntow-



nie zmodernizowany. Na przebudowę ul. Boryszewskiej powiat sochaczewski otrzymał dotację z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W starostwie podpisano umowę z wykonawcą

inwestycji. Stosowne podpisy pod dokumentem złożyli - Małgorzata Dębowska, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg oraz Bogdan Głuchowski, prezes sochaczewskiej firmy „Prima”. Towarzyszyli im

minister Maciej Małecki i starosta Jolanta Gonta.

Koszt zadania oszacowano na 1.071.000 zł. Zakres robót obejmie przebudowę ul. Boryszewskiej, przebudowę zjazdów w drogi gminne tj. ul. Szajnowicza, Zawiszy Czarnego, Zamoyskiego, Kozubowskiego oraz Bortnowskiego. Wybudowane i przebudowane zostaną też chodniki, zjazdy czy kolidujące sieci uzbrojenia terenu - kanalizacji deszczowej. Powstać ma ścieżka rowerowa. Wykonane zostanie oznakowanie poziome i pionowe.

Losy pandemii zależą od nas

Z Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Sochaczewie, **Beatą Fergińską**, rozmawia Maciej Frankowski.

Z COVID-19 żyjemy już niemal półtora roku. Jak pandemia wygląda w liczbach?

W skali globu liczbę osób zakażonych szacuje się na ponad 107 mln, a liczbę zgonów na ponad 2 mln. To dane Ministerstwa Zdrowia z 20 lipca. Pierwszy przypadek w Polsce został rozpoznany 4 marca ub. roku. W naszym powiecie w szczycie zachorowań trzeciej fali wywołanych SARS-CoV-2, do połowy maja br., notowaliśmy dobowo do około 140 zachorowań. Od drugiej połowy maja liczba zachorowań zdecydowanie spadła.

Czy ta tendencja się utrzyma?

To w największym stopniu zależy od nas samych - czy skorzystamy ze szczepień, czy zrezygnujemy z tej ogromnej szansy? Rozwój szczepień ochronnych jest jednym z największych osiągnięć zdrowotnych ludzkości. Minęło ponad dwieście lat od zastosowania pierwszej szczepionki przeciwko ospie prawdziwej. W naszym regionie świata nikt już nie pamięta o tragicznych w skutkach epidemiach ospy, polio, błonicy, krztuśca i tężca. Po II wojnie światowej, dzięki zorganizowanym działaniom służb medycznych na całym świecie, doszło do całkowitego zwalczania niektórych chorób lub zasadniczego zmniejszenia zapadalności na nie. Do tej pory te choroby stanowiły plagę ludzkości. Szansą na zahamowanie dalszego szerzenia się koronawirusa jest uzyskanie odporności zbiorowej. Zgodnie z informacjami Ministerstwa Zdrowia, na dzień 20 lipca wykonano w Polsce 32,9 miliona szczepień, pełną dawką zaszczepiono 16,3 miliona osób, co stanowi ok. 40 proc. populacji. Na 20 lipca w naszym powiecie najwyższy procent osób zaszczepionych jest w mieście Sochaczew, 45,6 proc., a najmniejszy w gminie Iłów - 29,3 proc. To zdecydowanie za mało, by uzyskać odporność zbiorową. Martwi mnie, że przy pełnej dostępności szczepień coraz więcej osób rezygnuje z drugiej dawki szczepionki.

Na czym pani zdaniem polega problem?

Na czym pani zdaniem polega problem?

Zagrożeniem jest rosnąca siła i determinacja ruchów antyszczepionkowych w coraz większym stopniu próbujących wpływać na polskie prawo oraz ich silna pozycja w sieci internetowej. Informacje czerpane z portali społecznościowych coraz częściej wpływają na przekonania i zachowania. Uprzedzenia w stosunku do szczepień i propaganda ruchów antyszczepionkowych towarzyszy szczepieniom od samego początku, choć w ostatnich dekadach przyjęły niespotykane wcześniej rozmiary. Przez to rośnie liczba odmów w realizacji szczepień ochronnych. W Polsce tylko w 2018 r., według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny odnotowano ponad 40 tysięcy



cy uchylić od szczepień. WHO uznało niechęć do szczepień za jedno z dziesięciu największych zagrożeń zdrowia publicznego w 2019 r. Co więcej, obserwowana jest niska świadomość potrzeby szczepień również wśród lekarzy i decydentów, co przekłada się na bardzo niską wyszczepialność wśród dorosłych. Tymczasem współczesny człowiek przemieszcza się bez trudu na duże odległości a nasza mobilność bardzo ułatwia transmisję wirusów i bakterii.

Mamy za dużo źródeł informacji, by wybrać to jedno, wiarygodne?

W przestrzeni publicznej funkcjonuje wiele sprzecznych informacji na temat szczepień. Na równi traktowane są fachowe komunikaty eksperckie oraz pseudonaukowe, dezinformacyjne fake newsy. Przeciętny użytkownik portalu społecznościowego nie jest w stanie zwerifikować jakości i poprawności docierających do niego komunikatów. Najsilniej przebijają się treści mocno nacechowane emocjonalnie, a te zwykle są fałszywe. Brak jest świadomości korzyści wynikających ze szczepienia, jak również samej potrzeby zapobiegania chorobom zakaźnym u dorosłych.

Może dystans wynika z tego, że szczepionki przeciw COVID-19 powstały w ekspresowym tempie a nad preparatami przeciw ospie czy polio pracowano latami?

Jakimi autorytetami możecie się podeprzeć, by dać odpór antyszczepionkowcom?

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia
Nr 157.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 101/1 ul. Kawalerzystów)
Nr 158.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 36 ul. Inżynierska)
Nr 159.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 503/3 ul. Zamoyskiego)
Nr 160.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 27/12 ul. Gwardyjska)
Nr 161.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 2754 ul. M. Reja)
Nr 162.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 472 ul. św. Brata Alberta)
Nr 163.2021 z dnia 30.06.2021r. (działka gruntu nr 234 ul. Graniczna)

Nr 168.2021 z dnia 06.07.2021r. (działka gruntu nr 2656/65 ul. Fabryczna)
Nr 169.2021 z dnia 06.07.2021r. (działka gruntu nr 3318 ul. Rozłazłowska)

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę
Nr 113.2021 z dnia 11.05.2021r. (działka gruntu nr 1828 ul. 1 Maja)

3. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie
Nr 99.2021 z dnia 27.04.2021r. (działka gruntu nr 2937/1 i nr 354/6 al. 600 - lecia)

Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miejskiego w Sochaczewie

„Zakład Wodociągów i Kanalizacji – Sochaczew” Sp. z o.o.
poszukuje kandydata na stanowisko

elektromonter oczyszczalni ścieków

Warunki zatrudnienia:

- ✓ zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- ✓ praca zmianowa w ruchu ciągłym,
- ✓ pełny etat,

Do podstawowych obowiązków będzie należeć:

- ✓ obsługa urządzeń wykonawczych i automatyki przemysłowej,
- ✓ dokonywanie bieżących przeglądów i konserwacji w/w urządzeń,

- ✓ dokonywanie napraw urządzeń elektrycznych i automatyki w zakresie posiadanych uprawnień.

Wymagania:

- ✓ wykształcenie min. zawodowe, średnie elektromonter/automatyk
- ✓ uprawnienia SEP E do 1 kV,
- ✓ umiejętność obsługi komputera,
- ✓ prawo jazdy kat. B,
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

Szczegółowe informacje na temat procesu rekrutacji znajdują się na stronie www.zwik.sochaczew.pl/w_zakladce_oferty_pracy.

Pielgrzymowanie z obostrzeniami



Dla wierzących sierpień to miesiąc pielgrzymek. Sochaczew ma w tym czasie dwa szlaki pątnicze - do Miedniewic i na Jasną górę. Ogłoszono, że na oba wyruszą pątnicy.

Pielgrzymi do Sanktuarium Matki Bożej Świątorodzinnej w pobliskich Miedniewicach wyruszą jak zwykle 1 sierpnia rano, aby wziąć udział w obchodach święta Matki Boskiej Anielskiej, przypadającego dzień później. Nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Wystarczy przyjść do św. Wawrzyńca na poranną mszę o godzinie 6.30 i wraz z całą grupą wyruszyć w kierunku Boryszewa. Tam dołączają okoliczni mieszkańcy i pokonują trasę przez Rokotów, Kurdwanów, Różanów do Miedniewic. Wędrówka z postojami trwa 7-8 godzin. Ci, którzy chcą uczestniczyć w uroczystościach 2 sierpnia, nocują w namiotach i po mszy odpustowej następnego dnia wracają do Sochaczewa (pieszo wraz z pielgrzymką lub indywidualnym środkiem transportu).

Do Częstochowy to dłuższa wyprawa, trwająca 10 dni. Pątnicy z Sochaczewa wyruszą 5 sierpnia rano. Udają się do Łowicza, aby dołączyć do XXVI Łowickiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Dzień później kilkaset osób rozpoczyna wędrówkę przez

wsie i miasteczka, aby dotrzeć na Jasną Górę na święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, obchodzone w Kościele katolickim 15 sierpnia.

Ksiądz Tomasz Stępiak, przewodnik ŁPPM, pytany o środki bezpieczeństwa podczas pielgrzymki, poinformował nas, że jej organizacja jest oparta o aktualnie obowiązujące rekomendacje dotyczące ruchu pielgrzymkowego w Polsce z 14 maja br.

Rekomendacje Głównego Inspektora Sanitarnego mówią o 300 uczestnikach, ale do tej liczby nie wlicza się osób zaszczepionych. Obowiązują maseczki i płyny do dezynfekcji oraz dystans między pielgrzymami według obowiązujących przepisów (dwa metry), codzienny pomiar temperatury, większa dostępność toalet i umywalk. GIS zaleca, aby grupy nie mieszały się ze sobą. Jeśli u któregoś pątnika pojawi się podejrzenie infekcji, powinien on zostać odizolowany od reszty uczestników, w przypadku potwierdzonego zakażenia koronawirusem, wszyscy pielgrzymi podlegają kwarantannie.

Szczegóły dotyczące tej pielgrzymki zainteresowani poznają w swoich parafiach, my natomiast zachęcamy, aby zachować wszelkie środki ostrożności, bo pandemia jeszcze się nie skończyła. (sos)

Godzina „W” i „Pałacyk Michła”

Niedziela 1 sierpnia będzie miała inny charakter niż dotychczasowe koncertowe weekendy w parkach. 77 rocznicę wybuchu powstania warszawskiego uczymy imprezą patriotyczną, która będzie miała kilka odsłon.

Jolanta Sosnowska

Jak zwykle o godzinie 15.00 w park im. Fryderyka Chopina rozłoży się historyczne obozowisko. Tym razem poznamy dzieje broni palnej, zobaczymy wystawę armat średniowiecznych, będziemy także świadkami pokazu artyleryjskiego w wykonaniu grupy rekonstrukcyjnej Czarna Kompania. Tradycyjnie w parku zobaczymy także dorobek sochaczewskich twórców w ramach projektu Marcina Hugo-Badera „Okno sztuki”.

Na wzgórzu zamkowym na mieszkańców będzie czekał przewodnik, a punktualnie o godz. 16 usłyszymy stamtąd hejnał Sochaczewa.

Dalsze uroczystości odbędą się na placu Kościuszki. O godzinie W zawyją syreny, na maszt zostanie podniesiona flaga państwowa. Po krótkim wystąpieniu upamiętniającym powstanie warszawskie na placu otwarta zostanie wystawa zatytułowana „Polscy robotnicy przymusowi budują niemieckie schrony w rejonie Sochaczewa”. Ekspozycja została przygotowana przez Fundację Ochrony Zabytków Mazowsza i działającą w jej ramach grupę miłośników historii skupio-



nych wokół projektu „Sochaczewskie Fortyfikacje”.

Wystawa ma służyć upamiętnieniu losów i przywróceniu do zbiorowej pamięci tych, których zmuszano do ciężkiej, przymusowej pracy fizycznej na okupowanej ziemi sochaczewskiej na rzecz armii niemieckiej w końcowym okresie II wojny światowej.

Jak mówi koordynator projektu Artur Gałęcki, w sierpniu 1944 roku kilka tysięcy kobiet, mężczyzn, duchownych i dzieci zostało wypędzonych ze swoich domów i zmuszonych do kopania okopów, rowów przeciwczołgowych i wykopów pod żelbetowe schrony na potrzeby III Rzeszy, by mogła się przy-

gotować do odparcia sowieckiej ofensywy. Wystawa godna obejrzenia nie tylko z okazji 1 sierpnia.

Na 17.30 zaplanowano z kolei koncert w parku im. I. W. Garbolewskiego, który będzie nosił tytuł „Pałacyk Michła”.

- W takim dniu nie sposób nie uczcić historycznych chwil i nie przywołać atmosfery wojennych czasów. Doceniając heroizm walczących, ich poświęcenie, ofiarę jaką złożyli na ołtarzu wolności, wspominamy takie osoby jak mieszkanka Sochaczewa, żyjąca uczestniczka powstania, Maria Draber-Tadlewska. Chcemy również pokazać, jak ważną rolę pełniła w ich powstańczym życiu piosen-

ka - mówi Joanna Niewiadomska-Kocik, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta, pomysłodawczyni letnich koncertów i festiwali.

W trakcie koncertu zaprezentowane zostaną najbardziej znane piosenki i utwory związane z powstaniem warszawskim. Koncert będzie miał konwencję wspólnego śpiewania wykonawców z publicznością. A wystąpi Trio Powstańcze w składzie: Kamil Siciak - perkusja, Marcin Maroszek - akordeon, wokół, Mirosław Kuźniak - skrzypce.

Wzorem poprzednich lat goście otrzymają na miejscu śpiewniki z tekstami utworów, wśród których znajdują się: „Deszcz, jesienny deszcz”, „Chłopaki z AK”, „Marsz Mokotowa”, „Hej, chłopcy”, „Pałacyk Michła”, „Mała dziewczynka z AK”, „Siekiera, motyka”, „Serce w plecaku”, „Warszawskie dzieci”, „Teraz jest wojna”.

- Zapraszamy do udziału w obchodach i wspólnego śpiewania wszystkich mieszkańców, ale szczególnie młodzież, bo to przecież młodych walczących powstańców chcemy godnie upamiętnić. Byłoby świetnie, gdyby zrobili to ich rówieśnicy - dodaje Joanna Niewiadomska-Kocik.

Żagle dla sochaczewskich harcerzy

Każdego roku stanicę harcerską Hufca ZHP Sochaczew w Łące na Pojezierzu Kaszubskim odwiedza burmistrz Piotr Osiecki. Tego lata, ze względów zdrowotnych, burmistrz nie mógł do nas przyjechać.

Niemniej jednak władza miasta nie zapomniała o zuchach i harcerzach. Oprócz pozdrowień od burmistrza do stacji dotarł niecodzienny prezent - żagle do jachtu Omega z logo ZHP i herbem mia-



sta. Jak widać na zdjęciach żagle prezentują się wyjątkowo! A my cieszymy się, że widniejące na nich zna-

ki podkreślą naszą tożsamość - zarówno tę harcerską, jak i naszej małej ojczyzny.

Dziękujemy burmistrzowi i władzom miasta za pomoc i wsparcie naszych działań, które dla hufca byłyby niemożliwe do spełnienia, a naszym podopiecznym przynoszą tak dużo uśmiechów. Warto dodać, że nowe żagle wypróbowali już instruktorzy Zespołu Pilota Chorągwi Mazowieckiej ZHP i uczestnicy szkolenia na patent żeglarza jachtowego, który właśnie trwa w hufcowej stacji jałowniczko położonej nad jeziorem Wiejskim.

Hufiec ZHP Sochaczew

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

W każdą środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE

W każdą środę miesiąca między godziną 9:00 a 13:00 na placu Kościuszki czeka ambulans do zbiórki krwi

Lato w bibliotece

Były zagadki detektywistyczne, prace plastyczne, kino i oczywiście mnóstwo literatury dziecięcej. Biblioteki w kramnicach i w Chodakowie przez miesiąc bawiły i uczyły dzieci pozostające w wakacje w Sochaczewie.

Panie bibliotekarki przygotowały ciekawe zajęcia i warsztaty inspirowane nie tylko literaturą. Ze względu na obstrzeżenie, w tym roku ilość miejsc była ograniczona.

Przez dwa pierwsze tygodnie wakacji dzieci odwiedzały bibliotekę w kramnicach. Był to czas zabawy i czytania bajek na powietrzu, zajęć sportowych, zagadek, quizów, rebusów oraz robienia i dekorowania lodów. Były warsztaty o szeroko pojętym bezpieczeństwie – w mieście, nad morzem i w górach.

Drugi tydzień zainaugurowały zagadki detektywistyczne - czyli wakacje z Lassem i Mają. Dużo frajdy sprawiło dzieciom wyjście do kina Odeon na komedię fantasy pt. „Luca”. Dzieci biorące udział w warsztatach poznawały podstawy języka angielskiego, a to dzięki paniom lektorkom ze szkoły językowej Early Stage. Zwieńczeniem wakacji były eksperymenty – dzieci wyczarowały między innymi wir mleczny, wulkan oraz lawę. Na zakończenie każde dziecko biorące udział w akcji otrzymało upominek.

Kiedy w kramnicach zajęcia wakacyjne się skończyły, do akcji wkroczył oddział dla dzieci w Chodakowie. Tutaj spotkania z książką oparto na fragmentach „Wakacji detektywa Pozytywki”, były także zajęcia ruchowe i konkursy na powietrzu, krzyżówki, rebusy oraz układanie tangramów. Odbyły się zabawy ze słowami, czyli tworzenie opowiadania lub wiersza ze



ścinków gazet oraz turniejów planszowych.

Zajęcia w Chodakowie zakończyły się 23 lipca, ale wszystkie oddziały biblioteki zapraszają młodych czytelników do korzystania z bogatych zbiorów.

Wakacje mogą być świetnym czasem na dobrą książkę, zwłaszcza że obie wymienione biblioteki rozpoczynają akcję „Paszport czytelnicy”. Wystarczy zgłosić się do jednej z nich, wypełnić paszport, w którym każda przeczytana książka zostanie zaznaczona specjalnym stemplem. Akcja dotyczy dzieci w wieku 5-12 lat i potrwa do 1 września. Na posiadaczy paszportów czekają upominki na zakończenie wakacji.

(opr. sos)



Miejska Biblioteka Publiczna regularnie wzbogaca swoje zbiory. Część nowości, jakie znajdziemy na półkach biblioteki w kramnicach i jej filiach w Chodakowie i Boryszewie, można bliżej poznać w naszym kąciku czytelnicy. Zachęcamy do lektury.

DLA DOROSŁYCH...

Agata Przybyłek

„Od pierwszych słów”

Najnowsza powieść Agaty Przybyłek stanowi pierwszy tom serii „W tajemnicy”. A tytułową kryminalną tajemnicę rozwiązać ma detektyw Rafał Kamiński. W tym celu wyrusza on z Warszawy do małej nadbałtyckiej miejscowości. To z pozoru spokojne miasteczko skrywa swoje mroczne sekrety – przy drodze w lesie, nazwanej Droga Rozpaczy, znikają kobiety. Los styka tu Rafała z Amelią, która po studiach wraca w nadmorskie strony, by, po zakończeniu nieudanego związku, podjąć pracę w rodzinnej restauracji. Czy uczucie połączy ze sobą pochodzącą z dwóch różnych światów dwójkę? Czy istnieje miłość od pierwszego spotkania, od pierwszych słów i czy bohaterowie odważą się iść za głosem serca? Nie nastawiajmy się na rasowy kryminał. To raczej powieść obyczajowa z kryminalną nutą w tle.

Dorota Gąsiorowska

„Dwór rusalek”

W kolejnej części serii „Dni mocy” autorka znów przenosi nas w magiczny świat Podlasia, wierzeń słowiańskich, rodzinnych tajemnic i magii. Tym razem za sprawą rusalek, jeziora i dobiegającego znad jego brzegów pięknego tajemniczego śpiewu, który słyszą

tylko wybrani. Bohaterką drugiej części jest nieśmiała, pełna kompleksów Olga, prowadząca małą księgarnię w Wilnie. Niestety niemalże z dnia na dzień traci zarówno ją, jak i ukochanego, którego przyłapuje na kłamstwie. Aby choć trochę oderwać się od trosk codziennego życia, wyrusza do wujka na Podlasie. Jednak przeznaczenie prowadzi ją do nieznanego dworku, gdzie otrzymuje propozycję pracy. Jak się wkrótce okazuje, to przepiękne miejsce kryje tajemnice sprzed lat. Czy Olga pozna los mieszkających tu niegdyś kobiet? A może klątwa i jej nie ominie? Zachęcam do lektury tej wciągającej jak magnes historii, jak również pierwszego tomu „Pamiętnika szeptuchy”.

...I DLA DZIECI

„A to feler! O tym jak Brzechwa została bajkopisarzem”

Agnieszka Frączek

„A to feler!...” jest opowieścią o dzieciństwie Jana Brzechwy – jednego z najpopularniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego, autora bajek i wierszy dla dzieci. Brzechwę przedstawia dzieciom popularyzatorka wiedzy o współczesnej polszczyźnie Agnieszka Frączek, zaś o ilustracje zadbała Joanna Rusinek. Książka podzielona jest na kilkanaście rozdziałów – a ich tytuły to słowa samego Jana Brzechwy, które Agnieszka Frączek zaczerpnęła z jego wierszy. Z pewnością sama okładka zachęca do lektury – widnieje bowiem na niej rumiana twarz małego uśmiechniętego chłopca z wdzięczną fryzurą i założonymi do tyłu rękami.



Wirtualna gra o Sochaczewie „Frycek”
zagraj na: www.gra.sochaczew.pl

JAZZ W AMFITEATRZE



Trio Artura Dutkiewicza już kilkakrotnie koncertowało w naszym mieście. Muzycy wystąpili m.in. na Sochaczewskim Festiwalu Jazzowym w 2018 roku

Mamy za sobą lipcowy festiwal folkowy, a sierpień upłynie w Sochaczewie pod znakiem jazzu. Usłyszymy prawdziwe gwiazdy tego gatunku. III Sochaczewski Festiwal Jazzowy rozpocznie się w niedzielę 8 sierpnia, a jego trzy koncerty zaplanowano w nowym amfiteatrze, wszystkie o godz. 19.00.

Festiwal rozpocznie znany w kraju i na świecie zespół Włodek Pawlik Trio. Jego lider ma na swoim koncie liczne kompozycje jazzowe, muzykę filmową, teatralną, baletową, na orkiestrę kameralną i symfoniczną. Jest laureatem nagrody Grammy za płytę Night in Calisia. Był wielokrotnie nagradzany, m.in. Wiktorem, kilkoma Fryderykami, Złotymi Lwami za muzykę filmową, Nagrodą Ministra Kultury.

22 sierpnia zagra Artur Dutkiewicz Trio. Trudno wymienić wszystkie dokonania muzyka, który w czasie długiej kariery grał z najlepszymi polskimi i światowymi jazzmenami. Występował na wielu festiwalach, koncertował w prestiżowych salach całego świata - od Kanady po Australię i Nową Zelandię. Jest nazywany ambasadorem jazzu i propagatorem zrównoważonego stylu życia w zgodzie z naturą. Koncert w Sochaczewie będzie poświęcony Tomaszowi Szukalskiemu (1943-2012), najwybitniejszemu polskiemu saksofoniście tenorowemu, legendzie polskiego jazzu.

Festiwal zakończy 29 sierpnia Włodzimierz Nahorny Trio. Lider zespołu to kolejna legenda polskiego jazzu. Multiinstrumentalista, kompozytor, aranżer, twórca i członek wielu zespołów. O jego wszechstronności muzycznej świadczy fakt, że z równym powodzeniem był muzykiem legendarnej grupy rockowej Breakout, co uczestnikiem festiwalu jazzowych, czy kompozytorem takich przebojów jak „Jej portret” i „Tango z różą w zębach”. Wielką wartość mają także jego nawiązania do muzyki poważnej, m.in. Szymanowskiego czy Chopina, muzyka filmowa i teatralna.

Zapowiada się festiwal na najwyższym poziomie. Ciekawe, jak zabrzmi jazz w nowym amfiteatrze, który dzień wcześniej będzie miał swoją artystyczną premierę. W sobotę wystąpi w nim Teatr Maska i Daria Kobieracka, a później zobaczymy kolejną odsłonę kina niemego z muzyką na żywo. Zachęcamy do udziału w wydarzeniach pod wzgórzem zamkowym. (sos)

LATO W SOCHACZEWIE

W lato w Sochaczewie nie można się nudzić, bo ratusz wspólnie z jednostkami kultury, sportu i organizacjami pozarządowymi przygotował mnóstwo imprez - pikników na placach zabaw, turniejów sportowych, koncertów, zajęć w bibliotekach. Są bezpłatne seanse kina plenerowego, rajd rowerowy, akcja Przewodnik na zamku, koncerty w parku w Chodakowie, pokazy historyczne oraz festiwale: Sochaczewski Festiwal Folklorystyczny i Sochaczewski Festiwal Jazzowy. A to tylko część atrakcji z bogatego programu lata w mieście...

31 LIPCA

10.00 - Marsz Nordic Walking - wycieczka z pl. Kościuszki do Stodoły nad Bzurą w Kozłowie Biskupim

16.00-19.00 - Warsztaty wikliniarstwa „O czym szumią wierzby” (udział 10 zł), SCK, ul. Chopina 101

18.00 - Koncert laureatów konkursu „Polskie Drogi” z okazji 77. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, Teatr Maska - spotkanie z poezją Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

1 SIERPNI

10.00 - Turniej koszykówki dla uczczenia rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, hala sportowa, ul. Kusocińskiego 2

Turniej organizowany przez WKS MO-SiR Sochaczew i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie. Zapisy będą przyjmowane w dniu turnieju od godziny 9.00. System rozgrywek zależy od ilości zgłoszeń.



Okno Sztuki: 14.00-17.00 - park w Chodakowie, **15.00-18.00** - park im. F. Chopina, **16.00-19.00** - park im. I. W. Garbolewskiego

15.00-18.00 - Pokazy historyczne w parku im. F. Chopina - pokaz pt. „Z historii broni palnej” w wykonaniu

grupy rekonstrukcyjnej Czarna Kompania. Na terenie średniowiecznego obozowiska odbędzie się prezentacja armat z tego okresu oraz pokaz artyleryjski

15.00-18.00 - Przewodnik na wzgórzu zamkowym

16.00 - Hejnał Sochaczewa na wzgórzu zamkowym



17.00 - 20.00 - Godzina „W”, czyli obchody 77 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Szczegóły na stronie 6.

2 SIERPNI

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

3 SIERPNI

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

4 SIERPNI

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

17.00 - Wystawa, Galeria ZeDeK, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

5 SIERPNI

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

17.00 - Wystawa, Galeria ZeDeK, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

19.00 - Zumba na wzgórzu zamkowym, zajęcia przy muzyce



21.00 - Kino letnie, a w nim film „Green book”. Bulwary nad Bzurą Zdobywca trzech Oscarów w najważniejszych kategoriach: za najlepszy film, najlepszy scenariusz i dla najlepszego aktora oraz zdobywca trzech Złotych Globów. Film nagrany w konwencji kina drogi opowiada historię spotkania szofera z Bronxu i ekstrawaganckiego muzyka Dona Shirleya. Razem ruszają w trasę koncertową na południe USA. Pierwsze wrażenie mówi, że różni ich wszystko: wykształcenie, sposób bycia, status społeczny, a nawet ulubione jedzenie i rozrywki. Podczas kilku wspólnych tygodni przekonują się, jak wiele ich łączy. Pełna przygód podróż zainicjuje nietypową przyjaźń.

6 SIERPNI

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

Polecamy przewodnik „Weekend w Sochaczewie” do odebrania w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie



SOCHACZEWIE 2021



12.00-14.00 - Wakacyjne Wariacje Wodne, pływalnia miejska
To zabawy w wodzie dla dzieci i młodzieży szkolnej. W programie konkursy, wyścigi na desce, rzucanie do celu, najdłuższy ślizg i inne. Wstęp wolny.

17.00 - Wystawa, Galeria ZeDeK, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

7 SIERPNIA

9.00 - IV Turniej Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Piłkowej, boisko do siatkówki piłkowej, Karwowo
Grand Prix organizowane jest przez MOSiR na trzech boiskach: w Chodakowie, Karwowie i plaży miejskiej. W turniejach mogą brać udział wszyscy zainteresowani. W finałach weźmie udział osiem najlepszych par z największą sumą punktów. Najlepsze pary i wszystkie drużyny otrzymają pamiątkowe puchary, a trzy najlepsze pary nagrody rzeczowe.

16.00-19.00 - Warsztaty ceramiczne „Głębia”, SCK, ul. Chopina 101



20.00 - 23.00 Wieczór w amfiteatrze, a w jego ramach:

20.00 Koncert finalistów Open Day

20.45 Spektakl muzyczny „Czułość”

21.30 Filmowy Jam Session. Projekcja filmu Ch. Chaplina z 1936 roku „Dziś i jutro” z muzyką graną na żywo

8 SIERPNIA

15.00-18.00 - Pokazy historyczne w parku im. F. Chopina - „Łukiem i kuszą. Obozowisko łuczników angielskich i kuszników” zaprezentują Łuczniczki św. Jerzego i Serpens Bellatorum.



16.00 - Hejnał Sochaczewa na wzgórzu zamkowym

16.00 - Koncerty letnie w parku w Chodakowie, koncert pt. „Transylwania” w wykonaniu Holtenia Trio

Projekt przedstawia bogactwo i oryginalność tradycyjnej i współczesnej muzyki wykonywanej w Rumunii i Mołdawii. W prezentowanym repertuarze nie zabraknie tanga z bukaresztańskich ulic, tradycyjnych pieśni Transylwanii a nawet manele czyli stylu muzycznego będącego mieszanką muzyki romskiej, orientalnej oraz współczesnego popu



17.30 - Koncerty letnie w parku im. I. W. Garbolewskiego pt. „Warszawa da się lubić” - Sochaczewska Orkiestra Akordeonowa, Andrzej Bujski - wokal, Ludwik Skrzypek - dyrygent

Koncert przeniesie słuchaczy w klimat przywołujący znane i lubiane motywy z polskich filmów takich jak: „Vabank”, „Czterdziestolatek” czy „Nie lubię poniedziałku”. W drugiej części koncertu wystąpi solista Kapeli Czerniakowskiej - Andrzej Bujski, który

przy akompaniamencie akordeonistów wykona m.in.: „Chodź na Pragę”, „Bal na Gnojnej” czy „Już taki jestem zimny drań”

15.00-18.00 - Przewodnik na wzgórzu zamkowym

16.00 - Hejnał Sochaczewa na wzgórzu zamkowym

Okno Sztuki: 14.00-17.00 - park w Chodakowie, **15.00-18.00** - park im. F. Chopina, **16.00-19.00** - park im. I.W. Garbolewskiego



19.00 - Sochaczewski Festiwal Jazzowy Włodek Pawlik Trio, amfiteatr

9 SIERPNIA

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5



10 SIERPNIA

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

11 SIERPNIA

10.00-14.00 - Letnie Warsztaty Artystyczne - Wakacje z Teatrem Pac-Pac, SCK ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5

PRZED ERĄ KOMÓREK



W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą otwarto nową wystawę czasową „Telegrafy, telefony, telefony komórkowe - z dziejów telekomunikacji”. Muzealny pawilon zapełnił się telegrafami i telefonami produkowanymi od końca XIX wieku, aż do ostatnich lat XX wieku.

W piątek 23 lipca po niedawno otwartej wystawie oprowadzał Michał Górny. Opowiedział wiele ciekawostek na temat rozwoju technologii komunikacji na odległość. Jak się okazuje, wystawa w sporej części odnosi się do historii telefonii w Sochaczewie i okolicach.

Muzeum udało się pozyskać ciekawe eksponaty nawet z końca XIX wieku, czyli z czasów niedługo po wynalezieniu telefonu. Najstarsza słuchawka na wystawie pochodzi z 1886 roku.

Duże wrażenie robią również popularne blisko sto lat temu na ziemiach polskich ozdobne telegramy. Eksponaty te zachwycają pieczołowitością z jaką zostały wykonane. Z uwagi na charakter sochaczewskiego muzeum, nie mogło zabraknąć nawiązań do telefonii w dziejach wojskowości.

Nie zabrakło także telefonów komórkowych - zarówno tych najstarszych z początków lat 90. XX wieku, jak i klasyków początku XXI wieku. Z zapalem opowiadali o nich kolekcjonerzy, którzy przekazali je na wystawę.

Muzeum serdecznie dziękuje muzeom oraz kolekcjonerom, którzy wsparli organizację wystawy, przekazując w depozyt liczne eksponaty. To Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, Regionalne Muzeum Poczty w Płocku oraz kolekcjonerzy: Piotr Wróbel, Bartłomiej Ostrowski i Sebastian Tempczyk. (seb)



Zapraszamy na spacer po wystawie głównej Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą - w wersji 2D i 3D

Na stronie muzeumsochaczew.pl znajdź zakładkę "Wirtualna wycieczka po muzeum"

Zapisz się na rajd!

W każdym roku było ich w naszym mieście trzy, czy nawet cztery. Ostatnio, niestety, tylko wirtualnie. Teraz zapraszamy na rajd z prawdziwego zdarzenia! W sobotę 28 sierpnia z placu Kościuszki wyruszy Sochaczewski Wakacyjny Rajd Rowerowy. Można się już zapisywać.

Zapisy prowadzi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Karty zgłoszeniowe można pobrać ze strony www.mosir.sochaczew.pl, w zakładce „SOCHACZEWSKI WAKACYJNY RAJD ROWEROWY”, a następnie wypełnione i podpisane złożyć w sekretariacie pływalni „Orka” przy ul. Olimpijskiej 3 bądź przesłać je drogą pocztową lub mailem na adres: mosir@mosir.sochaczew.pl. Zapisy potrwać do 23 sierpnia.

Biuro rajdu na placu Kościuszki będzie czynne od godz. 9.00. Peleton wystartuje o 10.00. Komandorem rajdu będzie, tradycyjnie już, Jacek Spilaszek. Serwis rowerowy na trasie zapewni firma Wero Rowery.

Trasa liczy 25,5 km i przebiegnie ulicami: Traugutta, Licealną, Piłsudskiego, Głowackiego. Następnie rowerzyści opuszczą Sochaczew i przejadą przez miejscowości: Ignacówka, Kaźmierów, Budki Piaseckie, Mikołajew (tu zaplanowano postój), Skotniki, Jezówka, Nowy Białynin, Orłów, Rokotów. Jednoślady wjadą do miasta ul. Boryszewską i dalej Kościńskiego, kierując się do Stodoły nad Bzurą w gminie Nowa Sucha. Tam odbędzie się piknik i nastąpi rozwiązanie rajdu. Na uczestników czekać będą różne atrakcje, w tym konkursy z nagrodami od Tęczowego Ogrodu i Pizzerii Atmosfera.

Organizatorami Sochaczewskiego Wakacyjnego Rajdu Rowerowego są: burmistrz Sochaczewa, Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, wspierani przez: Klub Wolontariuszy przy CUS Sochaczew oraz Komendę Powiatową Policji w Sochaczewie.

Dla każdego coś miłego

Znowu dopisała pogoda a wraz z nią publiczność tłumnie odwiedzająca letnie koncerty w parkach w Chodakowie i przy szkole muzycznej. Czas szybko biegnie i aż trudno uwierzyć, że III Sochaczewski Festiwal Folklorystyczny już za nami. Dobra wiadomość jest taka, że to dopiero półmetek, a w sierpniu posłuchamy m.in. muzyki bałkańskiej, filmowej i znanych tang, a w nowym amfiteatrze zagości jazz.

18 lipca w ramach III Sochaczewskiego Festiwalu Folklorystycznego w parku przy szkole muzycznej zagrała DREWUTNIA. Nogi same rwały się do tańca a ręce do oklasków. Koncert DREWUTNI pokazał siłę folkloru i sztuki muzyków. Bez względu na to, czy śpiewali po ukraińsku, łemkowsku, czy po polsku, muzyka pogranicza stawała się zrozumiała i bliska każdemu z widzów. Raz było żywiołowo, skocznie, a za chwilę rzewnie, balladowo. Efekt obcowania z prawdziwym folklorem wzmacniały autentyczne instrumenty, pamiętające czasy naszych przodków - bałajki, mandoliny, bęben, cymbały huculskie, suka biłgorajska, ukraińskie sopilki, skrzypce i harmonia.

25 lipca folk festiwal zakończyło Warszawskie Combo Taneczne, które wraz z zaprzyjaźnioną kapelą Zdzisława Kwapińskiego pochodzącą ze Zwolenia i Radomia próbują ocalić przedwojenny folklor warszawski. Muzycy zaprezentowali się znakomicie. Szczególnie uliczne tanga porwały do tańca niejedną parę. Artyści po każdym utworze zbierali gromkie brawa. Sochaczewska atmosfera widocznie im odpowiadała, bo na scenie pozostali ponad półtorej godziny, a potem długo jeszcze bisowali.

Ostatnie dwa weekendy to także czas koncertów w chodakowskim parku, które od pierwszej edycji przyciągają tłumy mieszkańców. 18 lipca gościliśmy Trio Tango Libre. W jego wykonaniu usłyszeliśmy m.in. „Libertango” i „Calambre” Astora Piazzolli, „Blue Tango” znane z licznych produkcji filmowych oraz popularne „Tango Andrusowskie” i „Tango Milonga”. W muzycz-



Kapela DREWUTNIA. Efekt obcowania z prawdziwym folklorem wzmacniały dawne instrumenty



Ponad 200 osób przyszło posłuchać najbardziej znanych na świecie polskich i zagranicznych tang



Pepicek Trio pokazało, jak bogaty i różnorodny jest folklor Spiszu



Warszawskie Combo Taneczne swoją muzyką porwało do tańca niejedną parę

ny świat wprowadzał słuchaczy skrzypek Mariusz Kielan opowiadający między utworami ciekawostki o historii tanga i jego największych twórcach.

Tydzień później w Chodakowie odbył się świetny, energetyczny koncert grupy Pepicek Trio, która przybliżyła słuchaczom folklor ze Spisza. Marcin Maroszek (wokół i akordeon) przypomniał, że to region położony na Słowacji, sięgający niewielkim fragmentem na terytorium Polski, kraina objęta muzycznymi wpływami z Polski, Węgier, ale też wywodzącymi się z kultury romskiej,

stąd jej różnorodność. Trio zagrało głównie melodie ludowe, ale też piosenkę napisaną specjalnie dla 18-latków i wiązanek polek z okolic wsi Niedzica. Godzinny występ zespół zakończył bisem, bo publiczność nie chciała rozstać się z artystami.

Wszystkim koncertom tradycyjnie towarzyszył projekt Okno Sztuki Marcina Hugo-Badera. Przez całe wakacje w trzech sochaczewskich parkach za widzami wędruje sztuka, swoje prace - obrazy, grafiki, rysunki, rzeźby, rękodzieła artystyczne - prezentuje około dwudziestu lokalnych artystów.

To oczywiście nie koniec, bo lipcowe spotkanie z folklorem to dopiero półmetek koncertowego lata. W sierpniu zaproszeni artyści przybliżą nam muzykę bałkańską, rumuńską, filmową, wywodzącą się z amerykańskiego południa, zagrają najpopularniejsze na świecie tanga oraz przypomną twórczość Chopina. Od 8 sierpnia zapraszamy też na III Sochaczewski Festiwal Jazzowy, który zorganizowany zostanie w nowym amfiteatrze na podzamczu. Kogo i kiedy będziemy oklaskiwali, wyjaśnimy na stronie 16.

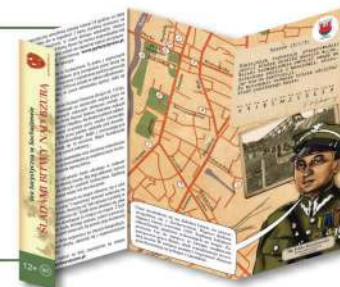
(daw, sos, seb)

Pokazy historyczne w parku przy Traugutta

W trzecim w sochaczewskich parkach, przy ul. Traugutta co niedzielę odbywają się spotkania z żywą historią. 25 lipca miała miejsce kolejna odsłona, współorganizowanego przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, projektu „Wakacje z Historią”. Od 15.00 do 18.00 można było spotkać średniowiecznego skrybę, astronoma z czasów sprzed rewolucji Mikołaja Kopernika, a także alchemika i puszkarza. Nie jest to koniec tego typu atrakcji. Już 1 sierpnia, dzięki prezentacji przygotowanej przez Czarną Kampanię, będzie można zapoznać się z historią broni palnej. Tydzień później w ramach prezentacji „Łukiem i Kuszą” zobaczymy obozowisko angielskich łuczniczków. Kolejne tygodnie przyniosą jeszcze więcej atrakcji dla wielbicieli historii.

1 sierpnia: Pokaz artyleryjski i prezentacja broni palnej od XIV do XIX wieku; **8 sierpnia:** Pokaz łuczniczy i kusznicy; **15 sierpnia:** Poczet rycerski i walki średniowieczne; **22 sierpnia:** Obozowisko średniowieczne - gry i zabawy plebejskie, kuchnia średniowieczna i wiele innych atrakcji.

Zagraj w grę turystyczną „Śladami bitwy nad Bzurą”
Gra do odebrania w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą



Półkolonie w rozmiarze XXL

Przez dwa tygodnie w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie odbywały się półkolonie letnie organizowane przez urząd miejski. Program był pełen atrakcji. Nauczyciele-wychowawcy z SP 1 postawili na aktywny wypoczynek.

Uczestnicy półkolonii odpowiednio do swojego wieku i potrzeb oraz do posiadanych doświadczeń i zdobytej wiedzy uzyskali wsparcie w trudnych sytuacjach; przestrzegali higieny osobistej zgodnie z obowiązującymi procedurami w związku z pandemią COVID-19; poznali zasady zdrowego żywienia i stylu życia; uczestniczyli w alternatywnych formach spędzania wolnego czasu; odkrywali własne zainteresowania, talenty, ewentualną drogę życiową; nawiązywali nowe znajomości; nauczyli się prezentowania siebie na forum grupy; poznawali sposoby rozwiązywania sporów i konfliktów; tworzyli zasady, zgodnie z obowiązującym prawem (kodeks grupy); lepiej zrozumieli ogólne zasady i normy współżycia społecznego; nauczyli się rozpoznawać, nazywać i wyrażać swoje emocje.

Wychowawcy stworzyli atmosferę wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa, ciepła, radości i dobrej zabawy. Uczestnicy mieli okazję odpocząć od codziennych problemów, poznać nowe miejsca i możliwości zabawy. Korzystali z parku linowego, ścianek wspinaczkowych, zjeżdżalni dmuchanych, mini golfa, pokazu sokolnika, mini zoo.

Dzieci odwiedziły Dino Park w Kołacinku, park rozrywki w Julinku, Frajdalandię, byli w kinie Odeon i w płockim ZOO.

W ramach akcji „Jedź zdrowo - żyj sportowo” odbyły się „Dni sportu na wesoło”, podczas których uczniowie uczestniczyli w różnych grach i zabawach oraz turniejach



sportowych, był półkolonijnym Mundial; spotkanie z trenerem lekkiej atletyki; warsztaty przecierania soków owocowych; gry i zabawy na powietrzu.

W ramach „Dni profilaktyki” przeprowadzono spotkania z przedstawicielami policji, straży pożarnej, SANEPID-u, podczas których prowadzono pogadanki na temat szeroko pojmowanego bezpieczeństwa w czasie wakacji; spotkanie z Inspektorem Danych Osobowych, który mówił o ochronie wizerunku oraz o obliczach cyberprzemocy i zasadach bezpieczeństwa w sieci.

Dodatkowo półkoloniści uczestniczyli w zajęciach „MEGA”: robili bańki mydlane XXL, mieli zajęcia plastyczne, w czasie których poznawali techniki wykonywania prac XXL. Odbyły się również zajęcia na temat wyrażania emocji a potem warsztaty z kodowania. Efektem warsztatów były emotikony w wersji XXL.

Renata Rossa-Ponieważ



Nie czekaj do września, spisuj się już teraz!



samodzielnie na spis.gov.pl



dzwoniąc na infolinię spisową



w gminnym punkcie spisowym



z pomocą rachmistrza

spis.gov.pl

Liczmy się DLA POLSKI!

GUS

Czas ucieka

Udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań (NSP 2021) można wziąć na kilka sposobów – przez formularz internetowy, telefon albo przy pomocy przeszkolonego rachmistrza. Najważniejsze, aby zrobić to szybko i nie narażać się na karę grzywny.

Rachmistrzowie spisowi dość często spotykają się z odmową od osób, które twierdzą, że mają na to czas do 30 września. Jest to rzeczywiście termin końcowy NSP 2021, ale kontakt od rachmistrza oznacza, że nie można już czekać dłużej i należy spisać się z jego pomocą.

Podstawową metodą spisową jest formularz online dostępny na stronie <https://spis.gov.pl/>. Aplikacja działa 24 godziny na dobę, od momentu pierwszego logowania mamy 14 dni na dokończenie spisu. Jest to metoda najwygodniejsza i nie wymaga kontaktu z rachmistrem.

Samospis przez telefon to odpowiednia opcja dla osób, które nie mają komputera i wolą mieć wsparcie rachmistrza. Z tej możliwości powinny też skorzystać osoby, które rozpoczęły spis samodzielnie przez Internet, nie dokończyły formularza, mi-

nęło już 14 dni od momentu logowania i ponowny dostęp do aplikacji spisowej został zablokowany. Wystarczy wybrać numer infolinii spisowej 22 279 99 99, wcisnąć klawisz „1” („Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021”), potem znów „1”, czyli „Spisz się przez telefon”. Po zgłoszeniu się konsultanta możemy rozpocząć spis lub dokończyć pytania w zablokowanym formularzu.

Przewidziano również możliwość spisania się w urzędzie. W sochaczewskim ratuszu, na parterze, funkcjonuje stanowisko spisowe, a wsparciem służy przeszkolony pracownik urzędu. W okresie letnim miasto organizuje też mobilne punkty, a o tym, gdzie i kiedy można się spisać, informuje lokalna prasa, portal Sochaczew.pl, zaproszenia są umieszczane w mediach społecznościowych.

Jeśli przegapimy termin i przypomnimy sobie o spisie już po jego zakończeniu, popełniamy wykroczenie, a to może oznaczać grzywnę nawet 5 tys. zł. Również odmowa udzielona rachmistrowi jest traktowana jako niewywiązanie się z obowiązku spisowego, dlatego nie warto zwlekać.

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

W sierpniu będzie jeszcze wiele okazji, by spisać się z pomocą rachmistrza. Osoby wyposażone w identyfikatory i specjalne urządzenia do prowadzenia spisu będą czekały w czasie niedzielnych koncertów w parku I. W. Garbolewskiego przy ul. Głowackiego oraz w parku w Chodakowie. Daty i godziny koncertów publikujemy w naszym letnim kalendarium na stronach 8-9.

Ponadto mobilne punkty spisowe (niebieski namiot) czynne będą w parku Chopina przy ul. Traugutta:

- ✓ 1 sierpnia w godz. 15.00-18.00
- ✓ 15 sierpnia w godz. 14.00-18.00
- ✓ 21 sierpnia w godz. 15.00-18.00
- ✓ 29 sierpnia w godz. 15.00-17.00

Pomoc społeczna to ludzie

Mówi, że w pomocy społecznej pracuje się chwilę, albo całe życie. Ona przepracowała w tym sektorze 43 lata. Przeszła wszystkie etapy – od pracownika socjalnego do dyrektora. Z **Joanną Majewską**, szefową Środowiskowego Domu Samopomocy, która za kilka dni odchodzi na emeryturę, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Czy to prawda, że do pomocy społecznej trafiła pani przez przypadek?

To prawda. Po maturze nie dostałam się na studia i wymyśliłam sobie, że przeczekam ten rok i spróbuję ponownie.

A jaki był ten wymarzony kierunek?

Mam raczej umysł ścisły, więc wchodziły w grę kierunki techniczne.

To trochę daleko od pomocy społecznej.

No właśnie. W wakacje 1978 r. spotkałam kuzynkę, która od dłuższego czasu szukała pracownika socjalnego i bardzo zachęcała mnie do podjęcia pracy. Mówi do mnie: będziesz siedziała w domu cały rok, lepiej przyjdź do nas, popracujesz, zarobisz pieniądze i za rok pójdziesz na studia. W ten sposób 1 września 1978 r. trafiłam do pomocy społecznej, która wtedy podlegała sektorowi zdrowia. Moim miejscem pracy był Zespół Opieki Zdrowotnej w Sochaczewie.

Co należało do pani obowiązków?

Zajmowałam się rehabilitacją zawodową i społeczną inwalidów. Do moich zadań należało zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, pomocniczy, kierowanie do sanatoriów itp.

I przestała pani myśleć o wymarzonych studiach?

Wciągnęła mnie ta praca. Zresztą wkrótce zaproponowano mi kierunkową szkołę, później skończyłam studia i zostałam.

Na ponad 40 lat.

Mówi się, że w pomocy społecznej pracuje się chwilę, albo całe życie. Ja jestem potwierdzeniem tego drugiego przypadku. W międzyczasie wyszłam za mąż, urodziłam dzieci, a kiedy przyszedł 1990 rok i samorządy, automatycznie przeszłam do powstającego wtedy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

I tutaj przeszła pani wszystkie szczeble – od pracowni-

ka socjalnego do kierownika działu pomocy rodzinie.

Najpierw dużo pracowałam w terenie, miałam swój rejon w Boryszewie i grupę podopiecznych, którymi się zajmowałam. Później rzeczywiście awansowałam na kierownika działu i wtedy trzeba było wspólnie z pracownikami rozwiązywać najtrudniejsze problemy naszych klientów z całego miasta.

Jakie to były sprawy?

Bardzo różne. Podobnie jak różni są ludzie. Pamiętam historię kobiety, która trafiła do szpitala psychiatrycznego, mąż też się leczył psychiatrycznie, w domu było dwoje małych dzieci i żadnego źródła dochodu. Po jakimś czasie udało mi się „wyprostować” tę sprawę, a pani, której pomogłam, jeszcze długo przychodziła radzić się w różnych kwestiach. Ze wszystkich spraw najbardziej poruszały mnie jednak problemy ludzi niepełnosprawnych. Może dlatego że ich kalectwo i związane z tym potrzeby nie wynikały przecież z ich winy, a w konsekwencji skazani byli na innych. Pół biedy, jeśli mieli rodzinę, która chciała się nimi zająć, gorzej, kiedy zostawali sami ze swoimi problemami. Uważam, że takim osobom należy się bezwarunkowa pomoc.

Jak wobec takich problemów zachować równowagę psychiczną?

Na początku jest to bardzo trudne. Kiedy wracałam do domu, myślałam w pracy. Nie mogłam spać, w głowie miałam te ludzkie nieszczęścia, rozmyślałam, jak rozwiązać jakiś problem, ciągle szukałam wyjścia z patowych sytuacji.

Można się uodpornić na ludzkie tragedie?

Powiem tak: lekarz musi się oswoić ze śmiercią, bo inaczej nie pomoże innym, którzy potrzebują jego pomocy. Podobnie pracownik socjalny musi nabrać dystansu do konkretnych, indywidualnych spraw, bo inaczej nie będzie w stanie działać na rzecz innych trudnych przypadków. Po jakimś



czasie to zrozumiałam i zdobyłam umiejętność rozdzielania spraw zawodowych i życia osobistego. Zwłaszcza że zdarzały się też przypadki, kiedy oddałam serce jakiejś rodzinie, a ona i tak to zmarnowała.

I to jest prawdziwa porażka. Wkłada się całą wiedzę i serce, a ludzie nie chcą z tego skorzystać.

W pomocy społecznej dzielimy klientów na trzy grupy. Takie osoby czy rodziny, które czasowo popadły w tarapaty i w tym momencie trzeba im pomóc, żeby wyszły na prostą. Czasem jest to ciężka choroba, duży dług, utrata pracy. Oni często już nigdy potem nie wracają do nas, bo otrzymali wsparcie w odpowiedniej chwili. Kolejna grupa to podopieczni, którym trzeba pokazać drogi wyjścia z trudnej sytuacji, pokierować nimi, a później monitorować, jak sobie radzą i w porę podejmować działania. Tacy najczęściej chcą, ale nie potrafią sami wyjść z kryzysu. I są też klienci, którzy zmarnują każdą pomoc. Są roszczeniowi, uważają, że im się wiele należy, a sami nie robią nic, żeby poprawić swoją sytuację. Z nimi jest najtrudniej, bo każde działanie jest odrzucane.

Najgorzej jest chyba wtedy, kiedy w takiej rodzinie są dzieci.

To prawda. Z jednej strony cierpią, bo są świadkami lub doświadczają przemocy, chodzą głodne, niedopilnowane,

nie mówiąc o braku uczucia i wsparcia ze strony rodziców. W domu najważniejsze są alkohol albo narkotyki, a ich brak jeszcze zwiększa agresję dorosłych, czasem nielegalnie zdobywają pieniądze. Z drugiej strony dzieci nasiąkają tymi negatywnymi wzorcami i później kopiują je w dorosłym życiu.

Na ten temat można by mówić jeszcze długo, ale wróćmy do sedna rozmowy. W 2008 roku z MOPS przeszła pani do Środowiskowego Domu Samopomocy. Dlaczego?

Tutaj znowu zdecydował wypadek. Kiedy nagle zrezygnował poprzedni dyrektor ŚDS, poproszono mnie o zastępstwo do czasu znalezienia nowego. Te poszukiwania się wydłużały, a w placówce trzeba było podejmować wiele decyzji merytorycznych i inwestycyjnych. Uczestnicy musieli brać udział w terapii i normalnych zajęciach. Siedziba ŚDS to zespół trzech dużych budynków, z których dwa odziedziczyliśmy po DDPS, więc wymagają ciągłych modernizacji. Tymi sprawami trzeba się było zajmować na bieżąco, więc pomału wciągnęłam się w nowe obowiązki i chyba po dwóch latach objęłam funkcję dyrektora na stałe.

Mimo że specyfika placówki jest inna. ŚDS zajmuje się osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i

z zaburzeniami psychicznymi, a ich schorzeniom często towarzyszy niepełnosprawność fizyczna.

Rzeczywiście jest to placówka działająca na rzecz osób ze specyficznymi potrzebami, ale jedno jest niezmiennie – pomoc społeczna. Próbuje my nauczyc ich, żeby mogli żyć w rodzinnych domach, żeby ich uspołeczniać. Tutaj mają kontakt z innymi osobami, pokazujemy im, jak wygląda prawdziwe życie, zabieramy na wycieczki, do dyspozycji mają sprzęt terapeutyczny, mogą realizować swoje zainteresowania.

Dom rodzinny nie zapewni takich możliwości?

Często dlatego, że rodzice naszych podopiecznych są nadopiekuńczy, wyręczają ich we wszystkich czynnościach, podczas kiedy my próbujemy ich namówić do aktywności uzależnionej od rodzaju schorzenia. Dla jednych będzie to wycieczka autobusem do miasta, umiejętność skasowania biletu, zrobienia zakupów w sklepie, czy spacer ulicami, dla innych podejmowanie prób malarskich, nauka gotowania czy wysiłek fizyczny na siłowni. Na szczęście do przeszłości odchodzą sytuacje, kiedy rodzice wstydzili się pokazywać swoje niepełnosprawne dzieci, trzymali je w domach, ukrywając przed

światem ich niedomagania. Takich przypadków jest coraz mniej.

W czasie największych obostrzeń pandemicznych musieliście odmówić uczestnikom korzystania z placówki.

I niektórzy bardzo to przeżywali, dzwoniли co kilka dni i pytali, czy już mogą przyjechać. Cieszymy się, że mamy ich znowu, choć w tej chwili, z powodu toczącego się remontu, warunki nie są najlepsze.

Trwa termomodernizacja obiektu, ale już wcześniej inicjowała pani wiele prac poprawiających estetykę i użyteczność domu.

Zacząłam od kostki przy budynkach, żeby uczestnicy, zwłaszcza ci na wózkach, nie brodzili po błocie, udało się wykonać tarasy i zadaszenie, dzięki czemu możemy organizować spotkania na powietrzu, nawet przy gorszej pogodzie. Wyremontowaliśmy wewnętrzne schody, linoleum zastąpiliśmy terakotą, ogrodziliśmy całą posesję, żeby dać swobodę poruszania się uczestnikom, a jednocześnie mieć pewność, że nie wyszli poza teren. W salach pojawiły się nowe meble i wyposażenie w sprzęt, a na terenie wokół ośrodka dużo zieleni, kwiatów pięknie kwitnących latem.

I teraz chce pani to zostawić i odejść na emeryturę?

W tego typu placówkach zawsze jest mnóstwo pracy, bo ciągle pojawiają się nowe potrzeby i wymagania dotyczące standardu domu. A pracujący tu ludzie nie młodnieją, a wręcz przeciwnie. Różnie układa się też życie prywatne, na które zazwyczaj nie ma czasu. Stwierdziłam, że przyszedł moment, kiedy trzeba odpocząć i dać możliwość pokierowania placówką komuś innemu, kto wniesie nowe pomysły, energię i zapał. Życzę mojemu następcy, aby praca tutaj była przyjemnością i aby każdy problem był do rozwiązania.

KULTURALNY PRZEKAZNIK

Wakacyjny teatrzyk kukielkowy



W Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5 w dniach 2-13 sierpnia odbędą się letnie warsztaty artystyczne „WAKACJE z Teatrem PAC-PAC”. Oferta skierowana jest do dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00 – 14.00.

Zapraszamy do teatru kukielkowego. Razem stworzymy lalki-kukielki z waszych ulubionych bajek,

poznamy tajniki rękodzieła artystycznego, zagramy w szachy i skomponujemy piosenki wakacyjne. A na zakończenie wystąpimy w teatrzyku kukielkowym PAC-PAC.

Zapisy w impresariacie Sochaczewskiego Centrum Kultury pod nr tel. (46) 863-07-68. Koszt: 130 zł za tydzień. Honorujemy zniżki wynikające z posiadania Sochaczewskiej Karty Mieszkańca i Karty Dużej Rodziny.

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza na

Wieczór w Amfiteatrze 7 sierpnia 20.00-23.00

MUZYKA SIERPNIOWA

20.00 Koncert finalistów Open Day
 Organizacja artystyczna: Sochaczewska Filharmonia im. Osiecka-Jaworska

20.45 Spektakl muzyczny „Czułość”
 scenariusz i muzyka: Iza Strzelecka
 reżyseria: Franciszek Bodnarowski
 zespół: Teatr Maska SCK
 grafika artystyczna: Dawid Zakowski

21.30 Filmowy Jam Session
 Dzisiejsze czasy 1936 reż. Ch. Chaplin
 Muzyka na żywo:
 Piotr Podczaszki - klawisz
 Darek Krajewski - bass
 Gamid Ibadullayev - perkusja
 Krzysztof Włostowski - perkusjonalia

Na scenie letniej

Na czas wakacji Sochaczewskie Centrum Kultury przygotowało ofertę wydarzeń artystycznych, które odbywają się na scenie letniej w Boryszewie przy ul. 15 Sierpnia. To idealne miejsce, by spędzić letni wieczór przy dźwiękach muzyki. SCK proponuje koncerty oraz „potańcówki na dechach”.

W minioną sobotę 24 lipca odbył się koncert solistów Studia Wokalnego, prowadzonego przez Piotra Milczarka. Młode wokalistki zaprezentowały się w znanym dziecięco-młodzieżowym repertuarze, wprowadzając zgromadzoną publiczność w radosny, wakacyjny nastrój. Nie zabrakło również przebojów muzyki popularnej, m.in. Sanah czy zespołu Sound'n'Grace. Wystąpiła zarówno młodzież, jak i kilkulatki, które swoimi popisami skradły serca widzów. Najmłodszych muzyka poderwała do tańca.



31 lipca o godz. 18.00 czeka nas kolejne muzyczne wydarzenie na scenie letniej SCK. Zaśpiewają laureaci konkursu wokalnego „Polskie drogi”, którzy swoim występem upamiętnią 77. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.

Sierpień natomiast upłynie w tanecznych rytmach. 14, 20 i 27 sierpnia o godz. 18.00 odbędą się „Potańcówki na dechach”. Zapraszamy do wspólnej zabawy w rytm znanych i lubianych przebojów. Muzykę na żywo zapewni zespół Pędzące Jaguary. Dobra zabawa gwarantowana! Zachęcamy do zabrania ze sobą kocy i leżaków, by móc swobodnie odpocząć pomiędzy kolejnymi tańcami.

Na wszystkie wydarzenia sceny letniej SCK wstęp jest bezpłatny.

Sierpień z ceramiką

Zapraszamy serdecznie dzieci, młodzież i dorosłych do Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101 na „Sobotnie popołudnia z SCK”. W każdą sobotę sierpnia w godz. 16.00 – 19.00 będzie można rodzinnie, w artystycznej formie spędzić z nami letni czas. Przewidzieliśmy atrakcje zarówno dla małych, jak i starszych miłośników sztuki i dobrej zabawy. Zapraszamy na plenerowe warsztaty ceramiczne oraz artystyczny plac zabaw.

Warsztaty ceramiczne – twórcze zajęcia z gliną i angobami. Uczestnicy wykonają formy płaskie lub przestrzenne, które po wypaleniu, zaprezentowane

RODZINNE WARSZTATY CERAMIKI

SOBOTNIE POPOŁUDNIA Z SCK
 - ZABAWY KREATYWNE
 - SZTUKA NA POWIETRZU
 - ARTYSTYCZNY PLAC ZABAW
 WSTĘP WOLNY

CERAMIKA WSTĘP 10 ZŁ

ZAPISY TEL. 46 863 25 72
 LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

7/14/21/28 SIERPNIA 2021

GODZ. 16.00 - 19.00
SCK UL. CHOPINA 101

zostaną w formie wystawy. Każdy z uczestników warsztatów będzie mógł zabrać wyroby własnych rąk do domu. Warsztaty poprowadzi artystka ceramik: Maja Ryż-Kobek. Koszt udziału w warsztatach: 10 zł od osoby. Opłata w dniu warsztatów w sekretariacie SCK. Zapisy pod nr tel. (46) 863-25-72.

Specjalnie dla dzieci przygotowane będzie również artystyczny plac zabaw – plastyczne zabawy w plenerze z wykorzystaniem farb i pędzli. Do wspólnych kreatywnych działań pod okiem instruktorki plastyki zapraszamy w godz. 16.00 – 19.00. Wstęp wolny.

Orkan jak francuskie Béziers

Śmiało można stwierdzić, że w polskim rugby osiągnął niemal wszystko. Multimedalista - Trener Mistrz. Choć przez większość kariery związany był z warszawskimi klubami, to w ostatnich latach sympatyzuje i wspiera drużynę Orkana. W roku 50-lecia sochaczewskiego rugby z [Andrzejem Kopytem](#) rozmawia Maciej Frankowski.

Grał pan w rugby w warszawskich drużynach od 1965 roku. Gdy zespół z Sochaczewa zaczynał, był już pan doświadczonym zawodnikiem.

Zagrałem między innymi w pierwszym sparingu sochaczewskich rugbistów wiosną 1972 roku. Moja ówczesna drużyna, Orzeł Warszawa, pokonała ich na stadionie przy ul. Podskarbińskiej 10:0. Pamiętam też oczywiście Stefana Wydlarskiego, który prowadził pierwszy zespół. Poznaliśmy się wcześniej w AWF Warszawa, gdzie Stefan robił pierwsze kroki. To, czego nauczył się o rugby w akademii, przełożył później na początkującą drużynę z Sochaczewa. Rugby w Polsce było zresztą wówczas zupełnie inne niż obecnie. Większość ekip nie miała żadnej określonej taktyki. Bazowano na indywidualnych walorach zawodników. Ktoś był szybki, silny, wytrzymały, a najlepiej jeśli posiadał komplet tych cech - wtedy nadawał się do gry w rugby.

Jak postrzegaliście zatem początkującą ekipę spod Warszawy?

Mieliśmy dużo szacunku dla chłopaków z Sochaczewa. Cieszyliśmy się, że kilkadziesiąt kilometrów od stolicy pojawiła się drużyna, z którą możemy pograć sparingi. W pewnym momencie, gdy w Warszawie działały dwie, czy nawet trzy drużyny rugby, wspólnie z ekipą z Sochaczewa, w ramach przygotowań przed sezonem, rozgrywaliśmy tak zwane Turnieje o Puchar Wiosny. Te towarzyskie zawody organizowali bracia Irek i Bogdan Pietrakowie. Drużyny z innych regionów Polski nie miały takiego komfortu w znalezieniu sparing-partnerów, musiały pokonywać bowiem duże odległości.



Andrzej Kopyt rozpoczął grę w rugby będąc studentem trzeciego roku AZS AWF Warszawa. Ze stołeczną drużyną akademicką osiągnął z tej dyscypliny największe sukcesy. Jako zawodnik w rugby piętnastoosobowym zdobył 20 medali mistrzostw Polski, w tym 10 złotych. Jako trener AZS AWF wywalczył 12 medali, w tym sześć złotych. W reprezentacji Polski seniorów rozegrał 46 oficjalnych meczów międzypaństwowych, zdobył 105 punktów, występował na pozycji łącznika młyna i skrzydłowego młyna. Był kapitanem reprezentacji Polski w latach 1974-1977. Pełnił funkcję trenera kadry w latach 1990-1994.

Bracia Pietrakowie dla sochaczewskiego rugby zrobili wiele dobrego, nie tylko jako zawodnicy.

Z turniejem wiosny i braćmi Pietrakami wiąże jedno wspomnienie. Co ciekawe, był to mój boiskowy wybryk! W jednym z meczów, w którym grałem w barwach Orła z Orkanem, sędzią głównym był Irek, a bocznym Bogdan. Biegłem z piłką na pole punktowe wzdłuż linii bocznej boiska, gdzie zalegało błoto i śnieg. Bracia, po skonsultowaniu się ze sobą, nie uznali mojego przyłożenia, twierdząc, że wybiegłem w aut. W złości zdjąłem Bogdanowi czapkę z głowy i wyrzuciłem ją za płot. Przyznaję, źle się zachowałem. Był to mecz towarzyski. Normalnie dostałbym pewnie dyskwalifikację czy zawieszenie za niesportowe zachowanie. Bracia zachowali się elegancko. Przebaczyli

mi ten wybryk, przeprosiliśmy się i przez długie lata żyliśmy w zgodzie.

W latach 80., już jako trener AZS AWF Warszawa, wprowadzał pan na kolejny rugbyowy poziom sochaczewską młodzież, która studiowała w stolicy. Jednym z takich młodych zawodników był Piotr Osiecki.

Grał wcześniej w Orkanie w trzeciej linii. Jednak młyn mieliśmy już kompletny. Nie pasował mi on zresztą do tej formacji. Miał potencjał gracza ataku. Patrzyłem na Piotra, jak operuje piłką. Widziałem, że lubi grać nogą. Posiadał on też bardzo ważną cechę, przegląd pola boiska - widział dalej niż inni. Jego naturalne predyspozycje współgrały z koncepcją gry kombinacyjnej, którą wówczas starałem się wprowadzać. Dlatego powiedziałem: „Piotrek, będziesz grał na dziesiątkę”.

Długo nie chciał, w końcu musiał, a ostatecznie polubił tę pozycję. Później w reprezentacji Polski również doskonale się sprawdził i dalej rozwijał swoje umiejętności jako rozgrywający piłkę łącznik ataku.

Z którym zawodnikiem z Sochaczewa najlepiej się panu współpracowało?

Zawsze bardzo dobrze dogadywałem się z Konradem Pisarkiem. Mam wielki sentyment do „Konika”. Gdy byłem trenerem kadry, kilkakrotnie mówił mi, że w klubie nie potrafią wykorzystać jego dynamiki. Ja natomiast skupiałem grę wokół centrów, po czym Konrad otrzymywał długie podania na skrzydło, gdzie miał miejsce na rozwinięcie swojej szybkości. Był bardzo usatysfakcjonowany takim rozwiązaniem, bo dostawał dużo piłek i miał wiele okazji na zdobywanie punktów.

Choć przez większość życia był pan związany z warszawskimi klubami, to mimo wszystko w ostatnich latach sympatyzuje pan z drużyną Orkana?

Nie tylko sympatyzuję. Przypomnę, że przez dwa sezony (2001/2002 i 2018/2019) byłem trenerem pierwszej drużyny Orkana. Jeszcze z czasów gry w AZS AWF Warszawa bardzo dobrze wspominam mecze na „Maraconie”. Zawsze była tu doskonała organizacja i świetna atmosfera, choć nie ukrywam, że przyjeżdżaliśmy wtedy do Sochaczewa po to, żeby wygrać. Od ponad 20 lat komentuję mecze rugby dla telewizji. I może tutaj zauważalna jest ta moja sympatia. Usłyszałem nawet ostatnio od jednego z wydawców, że nie powinienem komentować meczów sochaczewskiego zespołu, bo jestem zbyt stronniczy.

Czy zatem Sochaczew stanowi pewnego rodzaju fenomen na rugbyowej mapie Polski?

Kilkukrotnie, również we wspomnianych komentarzach dla telewizji, porównywałem sochaczewski Orkan do francuskiego klubu AS Béziers, który w latach 80. i 90. zdobywał mistrzostwo kraju. To drużyna zorganizowana podobnie jak Orkan, w niewielkim kilkudziesięciotysięcznym miasteczku na południu Francji. Bo w rugby potrzebna jest przede wszystkim rodzinna atmosfera. Dobrego klimatu dla zespołu, gdzie kibice są blisko zawodników, znają się nie tylko ze stadionu. Trudno o coś takiego w dużym mieście. Wielkie budżety klubów nie ułatwiają sprawy. Jak pokazuje doświadczenie, duże pieniądze w rugby mogą jedynie wszystko popsuć.

Których sochaczewskich zawodników wyróżniłby pan za postawę w minionym sezonie, zakoń-

czonym wywalceniem brązowego medalu w ekstraklidze?

W formacji młyna - Kubę Budnika, który w końcu znalazł dla siebie odpowiednie miejsce na pozycji nr 6. Uważam, że świetnie też sprawdziłby się jako młynarz. Ogromny progres zrobił w ostatnim czasie Adrian Pętlak. Poza tym jestem niemal zakochany w tym, jak świetnie się porusza, robi zwody Marcin Krześniak. Na słowa uznania zasługuje też Michał Szwarc. Wcześniej może go tak nie doceniałem, ale w ostatnich meczach pokazał, jak wielkim jest wojownikiem. To młody zawodnik, po grze którego widać, jakie zmiany nastąpiły w ostatnim czasie w całym systemie szkolenia młodzieży.

Jakie elementy gry wychodziły Orkanowi, a co można by jeszcze poprawić?

Orkan dobrze wykorzystuje rozstawienie młyna. Celowo zostawiany jest młynarz albo zawodnik trzeciej linii na skrzydle w korytarzu pięciu metrów, do którego wraca piłka. Kiedyś ekipa Orkana robiła to spontanicznie, teraz widać, że mają to wyćwiczone na treningach. Przy systemie gry z mocną formacją ataku okazuje się to bardzo skutecznym rozwiązaniem. Brakuje mi natomiast większego wykorzystania skrzydłowych przy grze zamkniętej.

To dopiero trzeci medal piętnastek seniorów w historii Orkana. Pan jako zawodnik i trener wywalczył ich kilkadziesiąt. Oprócz tego zdobył pan wiele innych trofeów, gdzie je pan trzyma?

Mam rodzinny dom we wsi Ludwików pod Warszawą. Zaadaptowałem w nim jedno z pomieszczeń, w którym znajduję się wszystkie

moje trofea. Ot, taka sala chwały (śmiech). Na jednej ze ścian mam ogromne wierzeje (drzwi od stodoły). Znajdują się na nich m.in. wspomniane medale, czy orzełki odprute z koszulek, w których grałem w reprezentacji. Na półkach stoją puchary, oprawione zdjęcia. Wiele moich koszul czy koszulek również ma tam swoje miejsce.

Sportowe życie Andrzeja Kopyta to nie tylko rugby?

W szkole średniej zostałem powołany do reprezentacji Polski juniorów w siatkówkę. Zanim poznałem rugby w akademii, będąc jeszcze nastolatkiem, grałem w III lidze w piłkę nożną w zespole Świt Gazownia. Ogólnie na AWF-ie zrobiłem osiem specjalizacji trenerskich. Dzisiaj, prywatnie, oprócz rugby, lubię zimą spędzać czas na nartach a latem na żaglówce. Moja łódka zamocowana na Mazurach też ma mocne konotacje z rugby. Dziewięciometrowy jacht z 40-metrowym żaglem nazywa się „Haka”.

Czego pan życzy z okazji jubileuszu 50-lecia sochaczewskiemu rugby?

Zmiany strategii generalnej Orkana, tak aby zdolni wychowankowie pozostawali w klubie. Uważam, że za wszelką cenę należy zatrzymać juniorów, nawet kosztem zawodników zagranicznych. Mając taką bazę sportową, nie tylko w klubie, ale chociażby w „Osiedziach”, Sochaczew jest kuźnią rugbyowych talentów. Niemożliwe jest wręcz, aby przy takim zapleczu nie wyszkolić wielu dobrych zawodników. Dowodem tego są liczne powołania do reprezentacji Polski. Życzę, aby jeszcze więcej zawodników z Sochaczewa mogło zagrać w kadrze z orzełkiem na piersi. Gratuluję oczywiście Orkanowi wywalczenia brązowych medali i życzę jeszcze lepszego miejsca w kolejnym sezonie ekstraklasy.

REKREACJA

Lato z kijkkami, zumbą, biegiem i ping-pongiem

Oprócz rajdu rowerowego, o którym piszemy na stronie 10, Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM wraz z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i lokalnymi klubami organizują serię ciekawych wydarzeń, w których mogą wziąć udział dzieci, młodzież, rodzice, dziadkowie.

W sobotę 31 lipca z placu Kościuszki do Stodoły nad Bzurą wyruszy Sochaczewski Marsz Nordic Walking. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Zapisy przyjmowane są do 28 lipca przez MOSiR.

W marszu mogą wziąć udział turyści indywidualnie i grupowo (rodziny, grupy przyjaciół). Osoby poniżej 18 roku życia zapisują rodzice. Dzieci do lat 14 mogą wziąć udział w marszu wyłącznie pod opieką dorosłych. Karty zgłoszeń - oddzielna dla dorosłego i dziecka - dostępne są na stronie internetowej www.mosir.sochaczew.pl oraz w sekretariacie MOSiR (ul. Olimpijska 3). Tam też należy składać lub przysłać pocztą wypełnione zgłoszenia. Lista chętnych zamknięta zostanie 28 lipca o godz. 24.00.

„Kijkarze” pokonają trasę o długości 6,2 km. Zbiórka odbędzie się o godz. 9.40 w parku im. F. Chopina. Marsz wyruszy o 10.00 z placu Kościuszki. Uczestnicy udadzą się na spacer ul. Płocką, skracając w Rozłazłowską i dalej pójdą przez Kuznocin. Meta marszu znajduje się w Stodole nad Bzurą, gdzie na zakończenie zorganizowany zostanie piknik rodzinny.

Pobiegną z „Inką” na koszułkach

Ze względu na pandemię, nie tradycyjnie 1 marca, lecz tym razem 15 sierpnia wystartuje kolejna sochaczewska odsłona Biegu Tropem



Wilczym - Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Udział w imprezie jest bezpłatny. Trwają zapisy prowadzone przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W ramach imprezy odbędą się dwa biegi. Start główny dla dorosłych na dystansie 5 km oraz mini bieg dla dzieci wokół placu Kościuszki na symbolicznym dystansie 196,3 m. Organizatorzy przygotowali dla uczestników w pakietach startowych koszulki - tym razem z wizerunkiem Danuty Siedzikówny ps. Inka, pamiątkowe medale, komiks o żołnierzach wyklętych i gadżet na czasie - maseczki. Karty zgłoszeniowe i regulamin imprezy można pobrać ze strony www.mosir.sochaczew.pl w zakładce „BIEG TROPem WILCZYM 2021”. Wypełnione zgłoszenia należy przesłać na adres e-mail: mosir@mosir.sochaczew.pl.

Biuro zawodów na placu Kościuszki będzie czynne w niedzielę 15 sierpnia od godz. 9.00. Zmagania

biegaczy poprzedzi krótka prelekcja na temat Danuty Siedzikówny ps. Inka. Kwadrans później zaplanowano bieg malucha, dla przedszkolaków do 6 lat, na dystansie 196,3 m. Bieg główny wystartuje o 10:30.

Mogą wziąć w nim udział wszyscy zainteresowani - osoby niepełnoletnie muszą posiadać pisemną zgodę rodziców lub opiekunów. To bieg uliczny, jego trasa prowadzić będzie: z placu Kościuszki, przez skrzyżowanie z ul. Warszawską, Traugutta, Licealną, Żyrardowską, Gwardyjską. Biegacze zrobiają pętlę przy ul. Spartańskiej i tą samą trasą skierują się do mety na placu Kościuszki. Tam nastąpi dekoracja zwycięzców. Najlepsza trójka zawodników wśród mężczyzn i kobiet otrzyma pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe. Na okolicznościowe medale może liczyć 200 osób, które jako pierwsze przekroczą linię mety. Wcześniej pierwszych 10 chłopców i pierwszych 10



dziewczynek na mecie biegu malucha otrzyma pamiątkowe pakiety wraz z medalem okolicznościowym, a najlepsza trójka w kategorii chłopców i dziewcząt dodatkowo pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe.

Wakacyjny turniej „PING-PONGA ZAWODY”

SKTS Sochaczew wspólnie z miastem Sochaczew organizuje dwa turnieje wakacyjne dla dzieci. Każdy będzie miał trzy kategorie wiekowe bez podziału na płeć. „Ping-ponga zawody” odbędą się 7 i 10 sierpnia. Rozpoczęcie o 9:30 w hali sportowej ul. Kusocińskiego 2.

Do turnieju ma prawo zgłosić się każdy zainteresowany, włącznie z zawodnikami posiadającymi licencję PZTS (turniej open). Udział w turnieju jest bezpłatny. Rywalizacja odbywać się będzie w pięciu kategoriach singlowych bez podziału na dziewczęta i chłopców: zielona - urodzeni w latach 2008 i wcześniej,

niebieska - urodzeni w latach 2006 i 2007 oraz open - urodzeni w roku 2003 albo wcześniej. Warunkiem udziału, w przypadku uczestnika niepełnoletniego jest dostarczenie do biura zawodów, w dniu rozgrywania turnieju podpisanego przez rodzica lub prawnego opiekuna oświadczenia dostępnego na facebookowym profilu SKTS. Zgłoszenia do turnieju należy przysłać drogą mailową do 6 sierpnia na adres: info@teslatt.com.

Zumba na zamku

Wzorem poprzednich lat na wzgórzu zamkowym odbędzie się cykl spotkań z zumbą. Wspólnie poruszają się na powietrzu i potańczą przy muzyce latynoamerykańskiej i disco będzie można w czwartkowe wieczory - 5, 12 i 19 sierpnia o godz. 19.00. Zajęcia poprowadzą doświadczona instruktorka zumba-fitness, o oprawę muzyczną zadbają zaproszeni DJ-e. Udział w ćwiczeniach jest oczywiście bezpłatny.

SOCHACZEWSKI

SOCHACZEWSKI FESTIWAL JAZZOWY



8.08.2021 G. 19:00
Włodek Pawlik Trio (Amfiteatr)

22.08.2021 G. 19:00
Artur Dutkiewicz Trio (Amfiteatr)
Tribute to Tomasz Szukalski

29.08.2021 G. 19:00
Włodzimierz Nahorny Trio (Amfiteatr)

8 — 29 SIERPNIA — AMFITEATR
WWW.SOCHACZEW.PL

FESTIWAL



Gmina Miasto Sochaczew realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich
Zagospodarowanie terenów nad Bzurą w Sochaczewie - etap II - wyeksponowanie walorów historyczno-kulturowych miasta
Celem projektu jest zwiększona dostępność oraz rozwój zasobów kulturowych regionu

www.mapadotacji.gov.pl